Nr 221b **Dnia 28 sierpnia.** **Wtorek.** **Dnia 16 (28) sierpnia 1883 r.**

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Dzień jutrzejszy jest pamiątką ścięcia św. Jana Chrzciciela, która też obchodzoną będzie w kościele archikatedralnym św. Jana uroczystem odpustowem nabożeństwem, wystawieniem najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami oraz zupełnym odpustem.

— Na jutro przypada pamiątka św. Róży Limańskiej — takowa wszakże obchodzoną będzie nabożeństwem odpustowem w kościele św. Jacka przy ulicy Freta w nadchodzącą niedzielę, to jest 2-go września r. b., jutro zaś odbędzie się, o godzinie 9-ej zrana, solenna wotywa przed ołtarzem św. Róży Limańskiej.

Św. Róża Limańska, urodzona r. 1586-ym w Limie stolicy państwa peruwjańskiego, od trzeciego roku życia okazywała wyłączne poświęcanie się modlitwie i pobożności. Wstąpiła do zakonu dominikanek, gdzie była wzorem cnót chrześcijańskich i ostrej pokuty. Zakończyła życie w r. 1617-ym w wieku lat 31.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia donoszą, że obecnie, gdy przybycie księcia Bismarka do Gasteinu na dzień 1-szy września naznaczone, nie ulega już wątpliwości, iż zjazd kanclerza z hr. Kalnokym nastąpi z pewnością. Zapewne chodzi o to, aby pogrzebać w niepamięci najlżejszy cień wspomnienia podejrzeń i nieporozumień, jakie dzieliły obu mężów stanu w ostatnich miesiącach ubiegłego roku.

Wątpić należy, aby wynik kilkodniowych obrad ministerjalnych w Wiedniu usunął niesnaski chorwacko-węgierskie. I owszem—zdoła on tylko zaostrzyć kontrasty. Na echo uchwał wiedeńskich niepotrzeba było czekać długo. Dzisiejszy ranny nasz telegram z Wiednia mówi o owacjach dla ustępującego bana Chorwacji, hr. Pejaczewicza, o tworzeniu się band włościańskich, podżeganych przez emisarjuszów Starczewicza, naczelnika partji ultrasów chorwackich, które to bandy mogą zabawić się w gerylasówkę, gdyby zechciano wydać takie hasło w zagrzebskim klubie „nieprzejednanych." Uchwała, która zapadła w Wiedniu, nie jest wrogą dla chorwatów, owszem przyrzeka zadośćuczynić we właściwej drodze ustawodawczej ich uprawnionym życzeniom, o ile takowe wyrażonemi zostały przez poważne czynniki kraju. Nakaz zaś tymczasowego przytwierdzenia na gmachach rządowych napowrót zdartych szyldów z herbami wspólnemi i napisami chorwacko-węgierskiemi wydanym został tylko dlatego, aby usunąć pozór, jakoby władza ustępowała przed naciskiem ulicy. Gdyby tym razem „ulica" zwyciężyła, w przyszłości wszystkie kwestje, pozostawione dzisiaj rozwadze parlamentów, rozstrzygałyby się chyba na bruku ulicznym, na czem niepomiernie ucierpiałby porządek państwowy.

Sprawa stosunku Chorwacji do Węgier wchodzi w nową, trudną i pełną niebezpieczeństw fazę. Jest ona groźną dlatego, że w Peszcie i Zagrzebiu wręcz przeciwnie pojmują naturę tego stosunku. W Peszcie Chorwacja uchodzi za kraj *par excellence* węgierski, któremu udzielono tylko pewnych swobód autonomicznych z daru wspaniałomyślności węgierskiej. W Zagrzebiu stosunek obecny do Węgier uważają za przejściowy; zerwanie związku z koroną węgierską i utworzenie osobnego królestwa trójjedynego, z Chorwacji, Sławonji i Dalmacji złożonego, jest dla umiarkowanego stronnictwa w Zagrzebiu snem patrjotycznym, dla radykalnych narodowców programem politycznym. Prądy te rozwiną się teraz z siłą elementarną i zechcą może obalić ten ustrój dualistyczny monarchji, który po drugiej stronie Litawy liczył się dotąd tylko z węgrami, a nie dostrzegał, że tam w dole żyje i rusza się jakiś żywioł inny—„z przeproszeniem" słowiański...

Dzienniki republikańskie we Francji mało zajmują się zgonem ostatniego Bourbona, „który umarł z głodu", i przejściem firmy „domu Francji" na boczną linję Ludwika XIII-go. Jeżeli *Gaulois* starym zwyczajem francuskim woła: „*Henri V est mort, vive Louis Philippe II!*" to półurzędowy *Temps* ma podobno większą rację, mówiąc, „że śmierć hr. Chamborda nie jest wypadkiem dla Francji, ale dla jego stronnictwa". Z punktu widzenia historycznego zapewne dla żadnego z francuzów nie może być obojętną ta posępna tragedja wygaśnięcia wielkiej dynastji narodowej Henryka IV-go, której ostatni potomek umiera na ziemi wygnania w strasznej męczarni głodowej...

W pamięci i wyobraźni każdego francuza przesunąć się muszą dwa wieki chwały burbońskiej i francuskiej zarazem, dwa wieki królowania w Wersalu najbłyskotliwszej i najpotężniejszej chwilami dynastji europejskiej w nowszym okresie. Ale obok tego wspomnienia śmierć hr. Chamborda, w przekonaniu republikańskiem, nie stwarza żadnej zmiany w sytuacji narodowej, pomimo tego nawet, iż szczątki legjonów legitymistycznych przechodzą teraz z całym ładunkiem swoich spruchniałych idei do obozu orleańskiego, który, opierając się na formie nowożytnej monarchji konstytucyjnej, może przecież zaważyć na szali stronnictw, walczących we Francji o jej przyszłość. Wszystkie organy legitymistów, jak *Défense*, *Clairon*, *Gaulois* itp., uznały już hr. Paryża, bo, jak mówią, „chociaż nie ten sam król to, ale ta sama zasada", a więc potrzeba uszanować zasadę...

Jeżeli republikanie czują się bezpiecznymi, to zapewne dlatego, że znają tradycje rodziny orleańskiej, która nazywa się sama „partją prawa" i głosi, że aktem rewolucyjnym nie myśli wskrzeszać monarchji. Hrabia Paryża czyli Ludwik Filip II-gi nie zamierza też ogłosić manifestu; jedyną manifestacją rodziny orleańskiej będzie podróż hr. Paryża na pogrzeb do Frohsdorfu i Gorycji, w którą tenże udał się już wraz z czternastoletnim synem swoim, księciem Orleanu, „delfinem Francji".

Jako piękny rys charakterystyczny, bezinteresowność i niezłomną moc charakteru hr. Chamborda cechujący, opowiadają pisma zagraniczne fakt z za kulis dyplomacji, który wydarzył się w owej epoce, gdy zgromadzenie narodowe zamierzało ofiarować koronę Henrykowi V-mu. Książę Bismark dowiedział się, że hr. Chambord ma zapewnioną większość ośmiu głosów w zgromadzeniu, wysłał doń przeto poufnego dyplomatę z propozycją tej treści: Niemcy uznają Henryka V-go, jeżeli tenże uzna wszystkie sytuacje, stworzone od r. 1859-go, przyjmie warunki wstępnego traktatu wersalskiego i zawrze sojusz z Niemcami. Hr. Chambard odpowiedział, iż nie może się wiązać uznaniem wypadków bez poprzedniego zbadania, czy położenie ojczyzny jego nie wymagałoby zmian w przekształceniach zaszłych od roku 1859-go i w preliminarjach wersalskich. Co zaś do przymierza, mógłby traktować o nie dopiero wtedy, gdyby się znalazł na tronie. Po tem oświadczeniu ks. Bismark poufnie poinformował szlachetnego Katona zasady i patrjotyzmu, że z chwilą objęcia przezeń tronu wojska niemieckie przekroczyłyby ponownie granicę Francji. Wtedy hr. Chambord oznajmił przyjaciołom swoim, że ofiarowanej sobie korony nie przyjmie i dla zachowania zaszczytnego pozoru ogłosił znany ów manifest o „białym sztandarze".

Br. Z.

Z wycieczki do Ciechocinka.

— Czy jest Isio?

Zapytanie to, rzucone miękkim i rozpieszczonym głosem kobiecym, obudziło mię z drzemki, w jaką ukołysałem się w wagonie, dojeżdżając do „Sahary", przezwanej po polsku Ciechocinkiem.

Sen to był nie dobrowolny, ale wyrozumowany... Czyż nie lepiej utonąć w gościnnych zawsze objęciach Morfeusza, aniżeli wśród dwudziestopięciostopniowego skwaru zmuszać powieki ociężałe do wałęsania się po nudnych, jednostajnych piasczystych ławach, wlokących się z prawej i lewej strony wagonu? Będąc Farysem, przerznąłbym się może z rycerską werwą przez te fale piasku bez końca na arabskim rumaku... Ponieważ jednak nie czułem w sobie żadnych kwalifikacyj do poetycznych „zawodów z wiatrami", utonąłem raczej na stacji aleksandrowskiej w przemiękkich (na epokę kanikuły!) poduszkach wagonu kolejowego i powziąłem zamiar obudzenia się aż w Ciechocinku!

Miękki ów, rozpieszczony głosik kobiecy, domagający się pożądliwie swojego „Isia", przebudził mię prędzej niż zdołałem sam wykonać na sobie tę żmudną operację.

Spojrzałem przez okna wagonu i oto pokazało się, że dojeżdżam do Ciechocinka... Spojrzałem na zegarek i pokazało się, że dziesięć minut zaledwie upłynęło, jak wyjechałem z Aleksandrowa.

— Djablo krótka ta nasza polska Sahara!—przyszła mi do głowy mimowolna refleksja.—A tożby tego piasku ciechocińskiego nie wystarczyło do zasypania wybojów na jednej ulicy warszawskiej, wybrukowanej naszym kamieniem „norweskim".

Widocznie ktoś mię oszukał... Wyjeżdżając z Warszawy, musiałem przyjąć kondolencję wszystkich znajomych i przyjaciół, którzy z miną entreprenerów *des pompes funèbres* wyprawiali mię na tę wycieczkę „zrozpaczonego", jak gdybym po tygodniu spędzonym w Ciechocinku, sam w posąg piasku miał się zamienić.

— Bądź zdrów!—żegnano mię na dworcu ponurym głosem, a w krótkich, nerwowych uściskach dłoni czułem jakby boleść politowania, ukrywaną z tym „serdecznym taktem", na który zdobywa się delikatniejsza natura ludzka wobec—nieszczęśliwych...

Widziałem nawet, jak w oczach jednej z mych przyjaciółek zakręciła się duża, srebrna łza...

Mimo tego wsiadłem do wagonu i pojechałem. Ta rozdzierająca scena na dworcu warszawskim usprawiedliwi zapewne skłonność do drzemki, jaka owładnęła mną już w Aleksandrowie... „Tyle szczęścia, co człek prześni", śpiewa przecież poeta, a o ileż to „szczęście" na łonie Morfeusza musiało mi wydać się droższem, skoro wiedziałem, że chwila przebudzenia w owym Ciechocinku będzie oczywiście—całem nieszczęściem...

Otworzywszy dzięki „Isiowi" oczy — zapytałem siebie: czy to tylko nie mistyfikacja? Czy cała owa kawalkada żałobna, która mnie żegnała w Warszawie, nie była żartem karnawałowym? Gdzie owe piaski, które pragnąłem przespać? gdzie Sahara?..

— Królestwo moje za garść piasku!—krzyknąłem niecierpliwie w duchu... Szyderczo na ten przerobiony *ad usum delphini* okrzyk szekspirowskiego Ryszarda odpowiedziały mi wesołym uśmiechem falujące łany zboża, uroczy lasek sosnowy, czarną smugą rzeźbiący się na horyzoncie, srebrzysta wstęga Wisły, rzeźwym oddechem wiejąca ku piersiom miejskiego przybysza, doliny i wzgórza, ułożone w gustowną panoramę, a wreszcie pareset głosów ludzkich, zgromadzonych na dworcu kolejowym i witających wszelkiemi możliwemi warjacjami wesołego „*allegra*" „mężowski" pociąg, który ze mną—nieżonatym—zajeżdżał w ową sobotę do Ciechocinka.

— Czy jest mąż?

— Lunio czy przyjechał?

— A gdzież Kocio?

— Czy nie widział pan Maksia?

Iście niebiańsko-piekielna symfonja najsłodszych dyszkantów kobiecych, zmięszana z szelestem pocałunków i chichotów...

— Czy jest Isio? — nad samem uchem zaśpiewał mi powtórnie „miękki, rozpieszczony" głosik, któremu zawdzięczam ocknięcie w samą porę z melancholijnej drzemki w wagonie...

— Jestem tutaj, Asiu!—ozwał się po nad drugiem uchem mojem głos mniej już „miękki" i mniej „rozpieszczony" krępego, tłustego mężulka, który przybył za „biletem powrotnym" na dwadzieścia cztery godzin do Ciechocinka, aby osłodzić Asi niedzielę...

I patrzyłem z rezygnacją, jak tych dwoje szczęśliwych upadło sobie w objęcia, jak milutka, czar-

Projekty do nowego prawa o robotnikach.

W liczbie wiadomości administracyjnych, jakie przychodziło nam notować w ostatnich czasach, najwięcej znajduje się szczegółów co do nowego prawa fabrycznego.

W istocie jestto dziś sprawa, która zdaje się najbardziej interesować sfery prawodawcze.

Przed pół rokiem jeszcze wyszło rozporządzenie, pierwsze z szeregu tych, które miały dokonać unormowania stosunków roboczych. Dotyczyło ono pracy nieletnich w zakładach przemysłowych. Prawo to było jednocześnie zapowiedzią dalszych przepisów, od jego bowiem daty podniesiono już kilka nowych szczegółów ze stosunków ludności fabrycznej, z zamiarem ich prawnego uregulowania.

Wszystkie te projekty dotąd wiadome można podzielić na trzy grupy przepisów: pierwsza obejmuje prawo o pracy robotników małoletnich, druga o ich obowiązkowem nauczaniu, trzecia zaś o odpowiedzialności cywilnej i karnej właścicieli fabryk i zakładów za życie i zdrowie robotników.

Z podziału tego widzimy, iż dotychczasowe projekty nie wyczerpują jeszcze wszystkich stosunków fabrycznych, nie obejmują całej sprawy roboczej. Niema tu jeszcze mowy o przymusowych instytucjach, zabezpieczających los robotników, jak kasy chorych, kasy pogrzebowe, kasy wsparcia inwalidów, wdów i sierot itd. Wreszcie, co może jest rzeczą najważniejszą, projekty nie zwróciły jeszcze uwagi na palącą kwestję zmów robotniczych, tz. sztrejek. Trudno przypuścić, ażeby szczegóły te miały być zupełnie pominięte w projektach do nowego prawa fabrycznego.

Przymus w urządzeniach asekuracyjnych zdaje się być najwłaściwszą zasadą w stosunkach roboczych. Dziś bowiem, gdy tego przymusu niema, gdy instytucje pomocnicze zależą od dobrej woli pryncypałów fabryk i wyrobienia pracowników, przyszłość klas pracujących zależy w zupełności od łaski i niełaski losu. I niema w tem nic dziwnego. Wszak nawet śród ludzi wykształconych i śród klas materjalnie uprzywilejowanych sprawa asekuracji losu nie może sobie zdobyć zasłużonego uznania. Czy dużo znajdzie się u nas osób, które zabezpieczyły kapitały na przeżycie, na posag, na fundusz w starości, na utrzymanie rodziny itd. w instytucjach asekuracyjnych? Zapewne bardzo niewiele. Jeżeli więc tak jest w kołach inteligencji, to czyż może być lepiej w sferze robotników, która choćby nawet posiadała wysoce rozwinięty zmysł praktyczny, to za to jest upośledzoną materjalnie.

Sprzeczności podobne ściera i łagodzi prawo o obowiązkowych instytucjach roboczych, na utrzymanie których składają się zarówno robotnicy, jak i właściciele fabryk.

Przymus może się zrazu wydawać wysoce uciążliwym, nie będzie to jednak trwało długo; stosunki ludzkie można ująć w najciaśniejsze karby prawa, jeżeli tylko prawo to istotnie ma na celu dobro i pomyślność ludzi. Takie np. kasy chorych lub kasy wsparcia inwalidów, pozostawione dobrej woli i dobrej chęci robotników, albo całkiem przestałyby funkcjonować, lub też w najlepszych warunkach, mogłyby wegetować. Przeciwnie zaś, postawione jako przedmiot obowiązkowej opieki ze strony fabrykantów i robotników, oparte na ścisłym rachunku matematycznym, muszą się rozwijać pomyślnie, a zarazem przyzwyczajać do siebie tych, których dobrobyt mają na celu.

Z tego przyzwyczajenia z czasem wyrobi się konieczność i z chwilowo uciążliwego obowiązku powstanie naturalne prawo samopomocy i samoopieki.

Nierównie drażliwsze, chociaż równie naturalne jest prawo, zabezpieczające los robotników w wypadkach reform w urządzeniach technicznych fabryki, zapobiegające zmowom, t. j. starciom pomiędzy pracownikami a pracodawcami.

W jaki sposób zapobiedz podobnym konfliktom, przynoszącym szkodę materjalną zarówno robotnikom jak i fabryce?

Zdaje się, iż najskuteczniejszym w podobnych razach środkiem byłoby prawo, zobowiązujące wszystkie zakłady przemysłowe do udziału w ogólnem stowarzyszeniu asekuracyjnem robotników lub przynajmniej prawo, żądające od właścicieli fabryk wypłaty dymisjonowanym robotnikom dwu lub trzymiesięcznej ich pensji, którąby starczyła na utrzymanie do czasu wynalezienia nowych zajęć; wszak zmniejszając personel fabryczny, właściciel nic na tem nie traci, przeciwnie, jego zyski, dzięki zastosowaniu ulepszeń technicznych, wzrastają, czyż więc nie będzie rzeczą słuszną opodatkowanie fabrykantów na korzyść usuniętych od warsztatów robotników?

W inny sposób przedstawia się ta sprawa, jeżeli redukcja sił roboczych pochodzi z przyczyn losowych, jak pożar lub stagnacja przemysłowa; lecz też w takich wypadkach robotnicy rzadko kiedy protestują zmową, zabezpieczenie zaś ich bytu można osiągnąć przez organizację ogólnej kasy asekuracyjnej.

Takie sprawy wysuwa naprzód historja klas roboczych, rozwijająca się prawie że przed naszemi oczyma i takie są sprawy, które prędzej czy później muszą zwrócić na siebie uwagę prawodawcy.

Co się zaś tyczy stosunków, które uległy państwowej interwencji, to z nich wspomnimy tu jeszcze o odpowiedzialności właścicieli zakładów względem pracowników. Odnośne przepisy posiadają niewątpliwą doniosłość z tego względu, iż wymagają od utrzymujących fabryki przestrzegania warunków sanitarno-hygienicznych i zachowania środków ostrożności przeciwko wypadkom kalectwa i śmierci robotników w czasie pracy. Wysokie kary, do jakich nowe prawo pociąga fabrykantów za lekceważenie warunków bezpieczeństwa, powinny wpłynąć na szybkie uporządkowanie urządzeń fabrycznych.

W razie śmierci lub kalectwa robotnika, pochodzących skutkiem złego urządzenia maszyn i wogóle z winy właściciela, ostatni ma opłacać nietylko koszta leczenia chorego, ponosić koszta pogrzebu, lecz i wypłacać pensję jego wdowie i rodzinie; wreszcie o dwóch innych grupach przepisów nowego prawa fabrycznego wspominaliśmy już dawniej.

Tu tylko dodamy, iż według ostatnich informacyj dzienników petersburskich, nauczanie robotników małoletnich, o którem poprzednie rozporządzenia nawiasowo wspominały, ma być obowiązkowem.

Tak więc każda fabryka musi odtąd mieć własną szkołę. *K. W.*

Z CHWILŁ

1.

Nie smutek już, jak dawniej, ale rozpacz blada
U boku mego wciąż, jak Banka trup, zasiada;
Nienawiść towarzyszy jej i dziwna trwoga...
Przeklęte życie! niema szczęścia! niemasz Boga!

2.

I po co żyć?!... jak wszystko marne i nikczemne!
Porywy serc, usiłowania rąk daremne...
Narody — ludzkość cała — praca wieków — dzieje —
Garść prochu, którą chwila stworzy i rozwieje!...

3.

Wieczny odpoczynek racz mi dać, Panie!
Bo zanadto długo życia trwa męka —
A tak ciężkie to powolne konanie,
Kiedy zmora smutku serce wciąż nęka!
Gwiazda szczęścia zgasła mi już przed okiem,
Nic nadziei w duszy mej nie roznieci...
Więc gdy świata obszar zaległ pomrokiem,
Światłość wiekuista niech mi zaświeci!

L. Sowiński.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Juljanowi St.* — W rzeczownikach mających współgłoskę przybierającą *g*, przy dodawaniu końcówki *ski*, zbieg współgłosek *gs* zamienia się na *s*, ztąd powstaje pisownia: *praski*, *petersburski*, *norweski*. Nie przeczymy, iż obecnie objawia się skłonność do uwydatniania etymologicznego *gs* i w wymawianiu i w pisowni, nie jest to jednak jeszcze powszechnie przyjętem. Wyrazy *koncert*, *bilet* i t. p. winny mieć w liczbie mnogiej końcówkę *y*. Zakończenie *a* nie jest niczem usprawiedliwione. „Pisać na szkole Małeckiego", wyrażenie użyte przez pana, nie jest polskiem. a wyraz „anachronizmy" nie oznacza błędów gramatycznych.

— *Prenumeratorowi z Rybaków.*—Odległość z Warszawy do Paryża w linji prostej wynosi 184·9 mil geograficznych, zaś z Warszawy do Pesztu, a właściwie do Budy, gdyż tam jest obserwatorjum, 73·2. Oba te obliczenia podał ś. p. Jan Baranowski, b. dyrektor obserwatorjum tutejszego, w *Bibl. warsz.* w roku 1844-ym, t. II, str. 411. Potrzebną panu odległość Budy od Paryża obliczyliśmy sami. Wynosi ona 168·1 mil geograficznych.

— *Pani Stenii.* — Widocznie nie chce sz. pani zrozumieć, iż to, co się kwalifikuje do rozmowy ustnej lub listownej, nie da się dyskutować na forum dziennika. Z tego właśnie względu odpowiedzi sz. pani w takiej, w jakiej jest formie, drukować nie możemy, w dziale zaś płatnym zamieszczonej z pewnością nie uwzględnimy. Koszta zależą od miejsca, rodzaju druku i ilości powtórzeń — nieobjaśnieni o tem, odpowiedzi dać nie możemy.

— *Emerytowi z Mylnej.*— O tem wszystkiem dowiedzieć się sz. pan może w *Słowie*, bez pomocy *Kurjera*.

— *Panu A. W.*— Jeśli stójkowy zawiadomiony został o tem nadużyciu, to i czegoż więcej potrzeba?

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Zostawiamy bez skutku.

---

nooka kuzynka poczęła głaskać „wujaszka" po nieogolonej (z podróży!) brodzie i jak wszystko troje znikło potem wśród ożywionej konwersacji w alei drobnych krzaczków, wiodącej z banhofu do samegoż Ciechocinka.

Do mnie przystąpił posługacz i odebrał kuferek. Kazałem go zanieść według wskazanego mi adresu do hotelu Müllera...

W krótkiej drodze do hotelu parę razy nogi moje zdradzały ochotę do zwichnięcia się na chaotycznym bruku ciechocińskim, który—*si licet parva comparare magnis*—przypomina chyba pułapki, zastawione niewinnemu przechodniowi warszawskiemu wzdłuż „rozszerzonych" chodników ulicy Trębackiej.

Wszedłem do hotelu... *Fräulein Louise* spojrzawszy na mnie, wskazała posługaczowi krótkim gestem *numero vier und dreissig im ersten Stock*, a mnie oświadczyła sumarycznie, że będę należał do — *Fräulein Auguste.*

Panna Ludwika nie była ładną — *das ewig weibliche*, które podziwiać kazał w kobiecie niemieckiej ś. p. Goethe, rysowało się u niej w kształtach niezachęcających do ekstazy. Wdzięczny więc byłem pannie Ludwice, że zamiast u siebie na dole, ulokowała mię „na pierwszem piętrze" *bei Fräulein Auguste...*

Rozczarowanie było wszakże galopującem... Druga niemeczka, która ukazała się na schodach, aby mię zaanektować do siebie, mniej jeszcze niestety od pierwszej obiecywała na punkcie *des ewig weiblichen!...*

— O przezacny Müllerze — pomyślałem wówczas — dlaczegóż nie nazywasz się Młynarskim, a twoje beide *Fräuleins* dlaczego nie są wdzięcznemi i ładniutkiemi „panienkami", jakie pamięta „literatura warszawska" niegdyś u pani Czuleńskiej!...

A ponieważ wyobrażenia z najrozmaitszych sfer idei kojarzą się kapryśnie w umyśle ludzkim, pomyślałem zaraz: O! ty skrzętny przemyśle polski, o ty rącza inicjatywo nasza, ty duchu gospodarczy i przedsiębiorczy naszego kraju, czy tak stało napisanem w wyrokach opatrzności, aby pierwszy hotel w uczęszczanych wodach wystawić musiał niemiec, aby ruble i złotówki nasze tonąć musiały w kieszeni przemysłowca zagranicznego, aby ucho nasze na każdym kroku w tej jedynej gospodzie Ciechocinka łowić musiało dźwięki nam obce tej mowy, która zniesławia nas pamfletami Franzosów i Sacher Masochów?...

W tej refleksji ogólnej nie zamierzyłem powiedzieć nic „osobiście" przykrego panu Müllerowi. I owszem — jest on niewątpliwie dobrodziejem Ciechocinka; gdyby nie on, goście kąpielowi sto lat może wyczekiwaliby jeszcze na „rączą inicjatywę przemysłu polskiego" i tulili się w przedmiejskich domkach, zamiast w czysto utrzymanych i sprężyście obsługiwanych jego numerach hotelowych. Słuszność każe mi przyznać, że ów hotel pana „Nie-Młynarskiego" ze swą elegancką salą balową, z przyjemną werendą, z dobrą i tanią kuchnią, z niezgorszą nawet cukiernią, jest pożądaną i sympatyczną widownią stałego *rendez-vous* gości kąpielowych, zwłaszcza w porze słotnej, gdy przechadzka w parku lub wycieczki w ładne okolice Ciechocinka są utrudnione.

Hotel jest więc resursą miejscową *de facto*, a pan Müller zapewne niemniej czuje się zadowolonym z tego, jak goście... Nie jest to wszakże dziś już jedyny budynek europejski w Ciechocinku. Od czasu, jak znany lekarz i profesor warszawski, dr Wolfring, zbudował pierwszą w tej miejscowości wytworną i gustowną willę „Ormuz", Ciechocinek poczyna podnosić się raźnie pod względem architektoniczym. Podczas gdy przed kilku laty — jak wie o tem Warszawa — tulono się w ciasnych, brudnych i niskich falansterach, dzisiaj więcej od tuzina spotkasz tutaj will, urządzonych z mniej lub więcej usprawiedliwioną pretensją do smaku i wygody, w każdym zaś razie przypominających, że Ciechocinek chce być i będzie europejskim, że goście jego mogą w wymaganiach swoich przekroczyć granicę środków, jakich zamiłowaniu wygody i porządku dostarczała sympatyczna patrjarchalność stosunków z przed laty pięćdziesięciu. Dzisiejszy Ciechocinek nie jest Ischlem ani Ostendą, ale czyni mu krzywdę ten, kto zapoznaje owoce skrzętnej pracy nad jego podniesieniem i upiększeniem z kilku lat ostatnich...

Są tam dziś już wille, które znalazłyby uznanie w najwybredniejszem miejscu kąpielowem zachodniej Europy. Przoduje mu niewątpliwie okazała willa dra Alf. Pajewskiego, podobno od dwóch lat dopiero otwarta. W jego „Orionie" stąpasz już po marmurach i dywanach, siadasz na miękkich aksamitach, rozmawiasz za pomocą elektryczności, ślizgasz wzrokiem po szlachetnych linjach rzeźb salonowych, oświecasz wieczory gazem, przeglądasz ilo

— *Panu Władysławowi.* — Najlepiej odnieść się do domu Rothschildów w Paryżu. Objaśnią — jeśli rzecz warta, zapłacą.

— *Panu Fr. Kam. w Łęczycy.*— Nie możemy odpowiadać za cudze winy. Nadesłany nam artykuł jest skierowany przeciwko innemu dziennikowi, w nim więc najwłaściwiej będzie zrobić słuszne sprostowanie. Wydrukujemy tylko ogólne wnioski odpowiedzi.

— *Panu A. Kwiat. w Hutta.*— Najuprzejmiej dziękujemy sz. panu i jednocześnie zapewniamy, iż między nami niema... homeopaty.

— *I. Ostoi w Warszawie.* — Sz. pan ma zupełną słuszność, z listu jednak dziś nie możemy zrobić użytku dla przyczyn łatwych do zrozumienia.

— *Prenumeratorom z ulicy Długiej.* — O rezultacie swego zapytania dowiecie się panowie za dni kilkanaście.

— *Pani M. D. W.*— To Musset — nie Heine, łaskawa pani.

— *Panu T. T.*— Prawdopodobnie wróci z urlopu za tydzień.

— *Czytelnikowi z Wilna.*— Jest kustoszem muzeum Ossolińskich we Lwowie.—Polecić możemy „Hiszpanję" Pawińskiego. — Redaktorem wiadomego wydawnictwa jest dr Baraniecki. — Chałubiński, o ile nam wiadomo, bawi dotąd w Zakopanem.

— *Panu K. w Kijowie.* — O ile nam wiadomo, pieczętował się herbem Poraj.

— *Panu Mich. Rej.*— Jan Królikowski.

— *X. Y. Z.*— Nie do druku.

— *Prenumeratorowi w Wilnie.*—Tłumaczono i grano: „Posażną jedynaczkę", „Mentora", „*Consilium facultatis*", „Basza i ułani" i coś jeszcze.

— *Panu H. Ł.* — Słynny szachista Cukiertort jest synem pastora z poznańskiego.

— *...ckiemu.*— Jeszcze nie na czasie.

— *Panu Prz.* — „Wiersz dla zakochanej" w *Kurjerze* miejsca nie znajdzie.

— *Panu A. B. ze Lwowa.* — Bawi dotąd w Warszawie w tem samem miejscu.

— *Panu Mar. L. K. F.* — Prosimy o zgłoszenie się do redakcji.

— *Panu K. T.* — Tego oszusta doskonale znamy — ale cóż na to poradzić? Łatwowierni znajdą się zawsze

— *Pani T. D.*— Posłane. Do usług zawsze gotowi.

— *Anonymowi.* — Czytaj pan odpowiedzi dane już niejednokrotnie innym... anonymom.

— *Anonymowi.*— Napróżno!

— *Anonymowemu rysownikowi.* — Wstydź się pan!

— *Prenumeratorowi z Piotrkowa.* — Ostro, a nie słusznie. Lepiej schować miecz do pochwy.

— *Pani Théophilji (sic) K. w K.* — Nie możemy „*réelnych*" prac pani obejrzeć i ocenić, gdyż ich nie otrzymaliśmy. Gdyby nas doszły, nie omieszkalibyśmy zapewne „niezostawić ich długo pod swoim stolikiem", gdyby zaś „końcem pióra pani" spodobać się mogły czytelnikom „dobre chęci zostałyby nagrodzone, a honorarjum naznaczone

Za tyle godzin dlatego straconych,
Byłoby bodźcem do nadziei próżno wymarzonych".

Oto jest odpowiedź „najfavorablniejsza", na jaką się zdobyć mogliśmy. Czy zaspakaja panią, pani Théophiljo?

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W sferach urzędowych tutejszych krąży wieść, iż sprawa kwaterunkowego w Królestwie Polskiem przed nadejściem zimy zostanie pomyślnie załatwioną. P. minister wojny popiera sprawę budowy koszar na prowincji i zamierza w tym celu zaciągnąć kredyt z kasy państwowej. We względzie budowy koszar przedewszystkiem zwróconą została uwaga na Królestwo, gdzie stałe koszary na prowincji prawie wcale nie istnieją, pomimo znacznych garnizonów. Można zatem liczyć napewno, iż miasta otrzymają prawo budowania koszar, w miejsce opłacania kwaterunkowego. Dla większych miast prowincjonalnych jest to, jak wiadomo, sprawa pewnej wagi.

= Wyższe sfery administracyjne roztrząsają projekt gmin i ziemstw w sprawie koncesyj na urządzanie przy szkołach gminnych bibljotek i czytelni ludowych.

= W przyszłym miesiącu rozpoczyna swoje czynności komitet doradczy, utworzony w ministerjum wojny dla opracowania reformy proceduralnej w instytucjach wojennych sądowo-karnych.

= Według świeżo wygotowanej ustawy dla lokalnych komitetów dróg żelaznych, nowa ta instytucja ma zastąpić centralne władze kolejowe w stosunkach z publicznością, a przedewszystkiem służyć dla potrzeb miejscowego świata przemysłowo-handlowego. Komitety będą rozstrzygały wszelkie sprawy, wynikłe pomiędzy odstawcami towarów a administracją drogi żelaznej. W tym też celu w komitetach zasiadać mają nietylko przedstawiciele władz kolejowych i rządowych, lecz i wybrani przez kupiectwo delegaci.

= Szynkownie i bawarje położone w okolicy podmiejskiej nie podlegają tym prawom i przepisom policyjnym, jakie obowiązują podobne zakłady w Warszawie. Z uwagi jednak, iż do szynków powyższych uczęszczają robotnicy i rzemieślnicy i w ogóle klasa robocza, skłonna do bójek i awantur, wszystkie przepisy policyjne, tak pod względem czasu otwierania i zamykania szynków, jak nadzoru nad niemi rozciągnięte zostaną do bawaryj i szynków podmiejskich. Nad wykonaniem tych przepisów czuwać mają właściwi naczelnicy straży ziemskiej, pociągając wykraczających szynkarzy do kar wymierzanych w porządku administracyjnym.

= Między innemi kwestjami dotyczącemi prostytucji, nad któremi zastanawiać się będzie komisja wydelegowana przez p. oberpolicmastra, przyjdzie na stół projekt usunięcia wszystkich prostytutek z 26-ciu pryncypalnych ulic i placów Warszawy.

= Towarzystwo gazowe warszawskie podało do ministerjum prośbę o obniżenie do połowy cła od zagranicznego węgla kamiennego, używanego ku wyrobowi gazu.

= Dowiadujemy się, iż JE. ks. Bereśniewicz zamierza wkrótce wyjechać do Kalisza.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na scenie teatru letniego odbyła się w dniu dzisiejszym próba czytana z jednoaktowego dramatu Ernesta Legouvé p. t. „Anna de Kerviller".

Role w sztuce tej odtworzą: p. Marcellówna, oraz pp. Grzywiński, Królikowski i Tatarkiewicz.

* P. Wincenty Rapacki, szwankujący od pewnego czasu na zdrowiu, wyjechał na kilka tygodni dla kuracji.

* Wiadomość o zawarciu nowego kontraktu przez dyrekcję z p. Hermanówną okazała się przedwczesną.

Artystka dotychczas umowy nie podpisała.

* Dziś w teatrze nowym odbyła się próba czytana z trzyaktowej oryginalnej komedji p. t. „Mieszkańcy małego miasteczka".

Autor kryje się pod pseudonimem.

* W przyszłym tygodniu wznowiony będzie w teatrze nowym znany dramat ludowy p. Birch-Pfeifer „Poczwarka".

Tytułową rolę odegra p. Zimajerowa.

* Z dniem 13-ym września kilka osób z personelu teatru nowego, zaangażowanych w roku zeszłym, mając sobie wymówione kontrakty, opuszcza teatr warszawski.

Dalsze umowy zawarte zostały jedynie z pp. Siennickim, Śliwińskim i Turczyńskim.

* P. Bolesław Leszczyński rozpoczął w Ciechocinku szereg występów gościnnych.

* W nadchodzącą sobotę rozpoczynają się w instytucie muzycznym egzaminy kandydatów i kandydatek.

Egzaminy trwać będą do dnia 10-go września.

* P. Salomea Kronengoldówna, krakowianka, występowała w operze lipskiej w „Wolnym strzelcu" z prawdziwem powodzeniem.

= Turyści.

W dniu wczorajszym wieczorem przybyła do Warszawy partja turystów z Ks. Poznańskiego.

Turyści wczoraj rano zwiedzili Ciechocinek i kolegjatę w Raciążku, o trzeciej udali się w dalszą podróż.

Dziś rano wyjechali do Lublina, zkąd przedsięwezmą wycieczkę do Nowej Aleksandrji (Puław) i Nałęczowa, następnie do Sandomierza Wisłą.

Z powrotem dopiero zatrzymać się mają dłużej w Warszawie, której żaden z nich nie zna.

= Zbiory ś. p. adwokata Piwońskiego.

Świetna kolekcja porcelany zmarłego przed laty kilkoma znanego tu z uczciwości prawnika przeszła do rąk wędrownych angielskich antykwarjuszów.

Bibljoteka, złożona z dzieł naukowych i beletrystycznych, ocalała i stanowi dziś utrzymanie wdowy, siostry ciotecznej Bohdana Zaleskiego.

Zbiory te obecnie znajdują się we Włocławku i stanowią główną podstawę miejscowej czytelni, która odtąd na użytek publiczny stale tam otwartą będzie.

= Z robót kanalizacyjnych.

Urządzenie kanałów w alejach Jerozolimskich pomiędzy Nowym Światem i Solcem odbywa się obecnie z wielkim pośpiechem.

Znaczne oddziały robotników czynne są dzień i noc.

Obecnie zaprowadzane są kanały w części alei, Nowy Świat przerzynającej.

---

stracje w wytwornym saloniku dla gości, stanowiącym domową resursę z fortepianem i niezbędnemi bawidełkami życia kąpielowego.

Z okrągłych krużganków tej wzorowo urządzonej willi wzrok obejmuje całą okolicę malowniczą Ciechocinka, która niczem nie przypomina Sahary, chociaż nie ma pretensji współzawodniczenia panoramą przyrody z Szwajcarją saską.

— Czegóż bo chcą ci ludzie? — mówiła do mnie smętna Psyche tej willi — zapewne, że krajobrazy naszego Ciechocinka nie wystarczą dla tych, którzy przyrodę kochają nerwami, wyobraźnią — którzy szukają w życiu natury efektów gwałtownych, porywających, ekscentrycznych... Pejzaż polski ich nie da stępiałej wyobraźni takich „smakoszów". Ale czyż prawda, że ci ludzie kochają szczerze przyrodę? To nerwy, to nie ta spokojna, cicha, głęboka miłość natury sielskiej, która szuka sobie zielonej darniny, rzeźwego powiewu pól i lasów, prostoty ludu i piosnki ptaka leśnego. A przecież dla zdrowia piersi i duszy takiej tylko natury potrzeba... Czy jej pan nie spotykasz na każdym kroku w naszym Ciechocinku?

Istotnie piasku było kiedyś dużo tutaj, ale z każdym dniem on znika. Niedawno założone, a co roku rozszerzane plantacje ogrodowe zajmują przestrzenie gruntu, jałowe i nudne pierwej, pod kępy młodych ale stopniowo rozrastających się drzew, pod utrzymane starannie klomby kwiatów i hodowane sztucznie trawniki. Prawda—że cieniu jeszcze mało w parku kąpielowym, ale cieniu sztucznie wytworzyć nie można, dopóki nie dadzą go drzewa. Drzew zaś do niedawna nie było w Ciechocinku, są wszakże już dzisiaj... Za przeszłość nie należy potępiać teraźniejszości... Piękna, okazała i przestronna galerja, czyli *kurhaus*, w roku zeszłym otwarty, z wielką salą do zabaw i koncertów przeznaczoną, z wieżą zegarową, której gang chronometryczny systemu Grahama tak silny głos wydaje, że echem jego mierzą czas w okolicy—stanowi najświeższą i najważniejszą zdobycz Ciechocinka. To też w godzinach porannych i wieczornych aleje parku miejscowego roją się od spacerujących, a życie, które tu w tych godzinach panuje, przypomina ruchliwość miasta tym „niepoprawnym", którzy miasta szukają nawet — na wsi...

Co środy i soboty reuniony tańcujące gromadzą niemniej sporą drużynę gości w salach hotelu Müllera i „pod galerją". W tym roku cieszyły się one niemałem powodzeniem. Nie brakło i wrażeń artystycznych. Pani Jakowicka, pani Miller Czechowska, p. Szymanowski przypomnieli nam Warszawę z najpowabniejszej strony, a pieprzykiem sensacyjnym nęcił koncert filantropijny młodej uczennicy konserwatorjum paryskiego, panny M., która po drugi raz już w Ciechocinku ujmuje śpiewem na cele dobroczynne tych, których nie ujęła jeszcze samem zjawiskiem swojem.

Sam zarząd zakładu kąpielowego, odkąd na czele jego stanął nieoceniony p. Raczyński, zjednał sobie powszechne uznanie leczących się. Znane *Figaro ci, Figaro là* powtórzyć tutaj można bez ujmy i przesady. P. R. jest duszą Ciechocinka, a goście o niczem tak wiele i tak gorąco rozprawiać nie umieją, jak o zasługach i przysługach energicznego, pomysłowego i uczynnego rządcy zakładu, którego oko czuwa wszędzie, który o tej samej godzinie jest i w warzelni i w łazienkach i w biurze i u źródeł i w parku, wszędzie utrzymując ład, wszędzie pilnując postępu ulepszeń i śpiesząc z zadowoleniem każdego, nieraz kapryśnego życzenia. Nie jednoby szło raźniej i poczciwiej u nas, gdybyśmy więcej mieli takich Raczyńskich z szerszym i samodzielniejszym zakresem działania.

To pewna, że jeżeli—o czem nie wątpię—Ciechocinek zwalczy niebawem panujące co do niego w pewnych sferach towarzyskich uprzedzenia, będzie to w przeważnej części zasługą dzisiejszego zawiadowcy. Wierzymy, że powiedzie mu się zbudować projektowany teatr w miejsce dotychczasowej stajni dramatycznej, wylać asfaltem główniejsze ulice, rozstrzygnąć „wesołą wojnę", którą prowadzą gosposie ciechocińskie z majorem Kudrjawcewem o kurczęta, nabiał i raki, anektowane przezeń zręczniej i śpieszniej od nich dla baraków wojskowych, a wreszcie uregulować dostawę dobrego mięsa wołowego.

Znaleźliśmy w Ciechocinku grono ludzi, fanatycznie oddanych sprawie podniesienia tej miejscowości kąpielowej na stopę, do której ma prawo dzięki swym dobroczynnym solankom. O ich wartości, udowodnionej przez powagi lekarskie, nie będę się rozszerzał piórem dyletanta. Przekonała ona już legjony gości krajowych, a przekonywać zaczyna dalekich przybyszów z Niemiec, Francji, a nawet Ameryki, których spotkaliśmy w tym roku na „piaskach" Ciechocinka.

Z.

= Z robót miejskich.

Ulica Niecała, jak przewidywaliśmy, została z początkiem bieżącego tygodnia do zupełnego porządku przyprowadzoną.

Ulica Chmielna prawie na całej przestrzeni pomiędzy Nowym Światem i Bracką, jest już wylaną asfaltem, również i aleje Jerozolimskie, w których układanie bruku zbliża się ku końcowi.

Lada dzień te dwie ostatnie ulice otwarte będą dla ruchu kołowego.

= Znowu sprzeniewierzenie.

W dniu dzisiejszym rozeszła się znów wieść o sprzeniewierzeniu, dokonanem przez dysponenta jednej z poważniejszych firm bankierskich w Warszawie.

Suma sprzeniewierzona dochodzić ma do 8,000 rs.

Quousque tandem?

= Litościwe serca.

Na Mostowej w mieszkaniu wdowy po urzędniku H. miała się odbyć licytacja zajętych uprzednio ruchomości.

Zszedł więc na miejsce komisarz sądowy i pięciu licytantów handlarzy, jacy zwykle towarzyszą komisarzom w nadziei korzystnego kupna.

Oczom przybyłych przedstawił się ponury widok.

Główna lokatorka pokoju a raczej izdebki konała na ubogiem łożu, a dwoje młodszych dzieci leżało chorych na szkarlatynę...

Tylko najstarsza córka, 18-letnia dziewczyna, wątła i blada ze znużenia, szyła na maszynie, jednocześnie dozorując chore rodzeństwo i patrząc na umierającą matkę.

Handlarze pierwsi oświadczyli komisarzowi, iż w takich warunkach nie myślą licytować, urzędnik więc dla braku licytantów musiał zaniechać swej czynności i naznaczył nowy termin.

Tak on jak i handlarze złożyli na stole datki dla nieszczęśliwej rodziny.

Zebrało się tego 17 rs.

= Ofiara losu.

Jeden z urzędników tutejszych, pan G., stracił w tych dniach małżonkę, 28-letnią kobietę.

Przed tygodniem postradał on ojca, a w ciągu dwóch lat ostatnich troje dzieci i brata.

Los bywa czasem szczególnie zawzięty i zbyt ciężkiemi ciosami dotyka jedną ofiarę!

= Zagraniczny specyfik.

Młoda panienka, z grona znajomych naszych, silnie w tych dniach zaniemogła.

Przyczyną choroby miało być podobno pranie kapeluszy w jakimś roztworze, świeżo z zagranicy sprowadzonym, który nietylko na skórę, ale i na wzrok jej podziałał szkodliwie.

= Zatrucie.

Państwo P., zamieszkali na Kruczej, powróciwszy z zagranicy, w dniu wczorajszym spożyli pierwszy obiad u siebie w domu.

W godzinę po obiedzie pierwszy p. P. zaczął się skarżyć na gwałtowne boleści w żołądku i mdłości, po chwili te same symptomaty objawiły się na pani P. i dwóch córkach.

Nie ulega wątpliwości, iż cała rodzina została otrutą, chociaż obiad sam był ściśle hygieniczny.

Wezwany lekarz usunął niebezpieczeństwo, z wyjątkiem młodszej panny P., która jest jeszcze bardzo chorą.

Okazało się, iż rodzina rzeczywiście była zatrutą wskutek gotowania potraw w niepobielanych rądlach.

= **Wypadki.** Na Pradze Jan H. w kłótni z Teofilem B. drągiem żelaznym strzaskał mu prawe ramię.—Na Krakowskiem-Przedmieściu Helena S. najechana przez dorożkarza nr 416, upadła i złamała rękę. — Na Nowokarmelickiej pod nrem 7 Stanisław F., schodząc ze schodów, upadł i uległ złamaniu nogi.—W szynku na Gęsiej pod nrem 31 Bolesław J. w kłótni z kilkoma robotnikami został tak ciężko zraniony w głowę, iż odwieziono go do szpitala starozakonnych bez nadziei życia.

= Ku chwale Bożej.

W Ozorkowie, dzięki inicjatywie ks. Kalinowskiego, uorganizowano kapelę kościelną i chór.

Kapelę składa kilkunastu grajków, do chóru zaś kościelnego należy 10 kobiet i tyluż mężczyzn.

Dyrekcję tych sił muzycznych objął bezinteresownie miejscowy nauczyciel p. S.

Na kupno instrumentów muzycznych i nut parafjanie chętnie dostarczyli funduszu drogą składki zebranego.

= Z Ciechocinka.

Z Ciechocinka donoszą nam co następuje:

„Ubiegłej soboty urządzono tu na rzecz budowy kościoła koncert, w którym przyjęły udział same miejscowe siły.

Dochód na czysto wyniósł rs. 400.

Godnem jest zaznaczenia, iż znaczna część naddatków wpłynęła od starozakonnych, którzy nawet przyjęli czynny udział w wykonaniu niektórych numerów.

Dowiadujemy się nadto, iż komitet miejscowy jeszcze w r. b. przystąpi do budowy teatru i sali tańca, tymczasowa bowiem zamienioną będzie na czytelnię.

Fundusz na to jest już wyasygnowany".

= Nowe cukrownie.

Jedna z gazet petersburskich zapewnia, jak utrzymuje na podstawie dobrych informacyj, iż dwa konsorcja francusko-angielskie mają zamiar otworzyć w Królestwie sześć nowych cukrowni.

Trzy nowe fabryki powstałyby na przestrzeni między Zakroczymem a Dobrzyniem nad Wisłą, drugie zaś trzy na Kujawach.

= Własność ziemska włościańska.

Według tabeli likwidacyjnych, w gubernji radomskiej znajduje się 60,941 osad włościańskich, których przestrzeń wynosi 8.9,877 mrg.

Cyfra powyższa dzieli się na trzy grupy, z których do pierwszej należy 41,860 osad z przestrzenią 508,247 mrg. w 1,832-ch wsiach prywatnych i majoratach, do drugiej 20,716 osad z przestrzenią 241,850 mrg. w 667-iu dawnych majątkach skarbowych, wreszcie do trzeciej grupy 7,365 osad z przestrzenią 59,780 mrg. w 60-iu miastach i miasteczkach.

Z ogólnej liczby osad prawa służebnościowe przysługują 30,352-om osadom włościańskim.

= Praca więźniów.

Aresztanci, odsiadujący karę w więzieniu w Kielcach, z pozwolenia zwierzchności pracują w miejscowej fabryce marmurów, która płaci każdemu z nich po 25 kop. dziennie.

Z ostatniego sprawozdania więziennego dowiadujemy się, iż w pierwszem półroczu r. b. fabryka marmurów w Kielcach zatrudniała dziennie średnio 12—24 aresztantów.

Ogółem zaś więźniowie zarobili 659 rs. 50 kop., z których 223 rs. 61 kop. przeznaczono na poprawę ich żywności, 156 rs. 46 kop. zatrzymano w kasie więzienia dla wypłaty im po odsłużeniu kary, a 435 rs. 89 k. wydano na dozorców więźni, ich ubranie itd.

= Skutki nieurodzajów.

Tegoroczny nieurodzaj, sprowadzający trudność w dostaniu paszy, skłonił hodowców do wyprzedaży inwentarzy większemi partjami.

W zeszłym tygodniu ajenci pewnego towarzystwa belgijskiego, zjechawszy do Kutna, zakupili kilkanaście tysięcy skopów.

Liczną tę partję wysłano już do Paryża.

= Stare zabytki.

Gaz. kiel. smutnemi barwami maluje obecny stan pięknego niegdyś klasztoru na Górze-Świętokrzyskiej, będącego dziś jednym z najstarożytniejszych zabytków krajowego budownictwa.

Zniszczenie najbardziej dotknęło kościół.

Korytarz prowadzący do zakrystji stoi cały w wodzie, a jego ściany przesiąkłe wilgocią, pokryte pleśnią.

W samej znowu zakrystji szafy zaczynają już gnić.

W kaplicy i kościele wreszcie zniszczenie na każdym kroku widoczne.

Kto temu winien?

Gaz. kiel. w odpowiedzi na to pytanie wskazuje przedsiębiorcę, któremu powierzono przebudowę części gmachu klasztornego na więzienie.

= Pożar.

W dniu 20 ym b. m. wybuchnął silny ogień w Tomaszowie lubelskim.

Pastwą płomieni padło około 50-ciu sklepów i kramów, stojących na środku rynku w trzech zwartych szeregach.

Blizko 60 rodzin, przeważnie z pośród ludności starozakonnej, pozostaje bez dachu.

Pożar tłumiono środkami domowemi, gdyż Tomaszów nie ma dotąd straży ogniowej!

= Burze.

Ostatnia nawałnica, srożąca się w okolicach Kielc, Chęcin, Jędrzejowa i dalej za Stopnicą, pozrywała na drogach bitych wszystkie mosty.

Sile wezbranych potoków nie mogły się oprzeć nawet mosty murowane, których w jednej tylko okolicy Kielc burza zerwała 10.

Pioruny robiły wrażenie armatniej kanonady.

W kilkunastu miejscach wybuchły z tego powodu pożary.

Ze świata.

× **W Wieliczce** otwartą została wystawa rolniczo-przemysłowa.

× **Odbyty w Krynicy** staraniem p. Walentego Przyjemskiego, adwokata z Warszawy, koncert wokalno-deklamacyjny, na cel dobroczynny, dał 350 złr. 12 kr. czystego dochodu. W wieczorze przyjmowali udział: p. Czakówna, pp. Klawer, Kuksz, Leszczyński, amatorowie z Warszawy, oraz p. Żelazowski artysta teatru lwowskiego. Protektorką koncertu była k[illegible] [illegible]onowa Sapieżyna.

× **Bułki Potockiego.** Gdy hr. Alfred Potocki, będąc ministrem rolnictwa, bawił w Karlsbadzie, zaczęto pod jego nazwiskiem sprzedawać tamże pewien rodzaj pieczywa. Pomimo upływu dość długiego czasu, pieczywo to utrzymało się pod swoją nazwą i jak donosi *Echo* niemieckie, pozyskało w Berlinie prawo obywatelstwa, pod nazwą „Potocki's Semmel". Są to bułeczki z upodobaniem przez niemiaszków używane do kawy.

× **Hrabia Paryża,** mówiąc językiem prawa, spokrewniony jest z hr. Chambordem w szesnastym stopniu. Ludwik XIII-ty miał dwóch synów: Ludwika, który po nim nastąpił, i Filipa, zwanego księciem orleańskim. Potomkiem w prostej linji pierwszego, to jest Ludwika XIV-go, był zmarły hrabia, potomkiem zaś w prostej linji Filipa jest hrabia Paryża.

× **Dzienniczek „Le scandal"**, roznoszony po ulicach Paryża przez samego redaktora i wydawcę, skonfiskowany został w ten sposób, iż policja przytrzymała na bulwarze samego roznosiciela...

× **Mademoiselle Lobstein,** tancerka opery paryskiej, odziedziczyła sumę 500,000 franków po stryju... zabitym wśród gruzów na Ischii.

× **Ostrożnie z elektrycznością!** Magazyn paryski *Au Printemps* oświetlony jest, jak wiadomo, lampami Jabłoczkowa. Świeżo pewien ajent towarzystwa, dotknąwszy miedzianego pokrycia aparatu, padł jak piorunem rażony i wszelkie usiłowania przywołania go do życia okazały się bezskutecznemi. Jedno z dwojga: albo prąd elektryczny był chwilowo zbyt silny, albo w aparacie musiało właśnie w tej sekundzie pęknąć jakie naczynie.

× **Mr. Gordon Bennett,** właściciel newjorskiego *Heralda* zaszczycił swojem przybyciem Ostendę. Zawinął na własnym, jak zwykle, statku „Namouna". Wnętrze parowca przedstawia jeden obraz komfortu i przepychu. Nie braknie tu niczego, są gobeliny i wanny, atłasy i elektryczne oświetlenie, mozajką wykładane ściany i w przepysznym salonie arcydzieła mistrzów, lustra wartości 250,000 dolarów i smyrneńskie dywany, dwie kuchnie i trzy buduary, piwnica i skład węgli. Załoga składa się z 56 osób. Statek poruszają trzy maszyny, z których jedna o sile 250 koni, od niebezpieczeństwa zaś rozbicia strzegą najnowszego systemu aparaty i łodzie ratunkowe. Mr. Bennett udaje się po krótkim pobycie do Sztokholmu.

× **Ludwika Lateau** zmarła w miasteczku belgijskiem Binmanage.

× **Koncertowe skrzypce Ole Bull'a** sprzedane zostały w Londynie za 500 gwinei.

× **Model nowego parostatku** zbudował kapitan Pierre w New-Yorku. Rzeczony parowiec zabezpieczony wzorowo od ognia i zatonięcia, przebywać ma drogę z Liwerpoola do Ameryki w ciągu dni pięciu.

× **Dr Dominga Frieze** z Brazylji zbadał siedlisko żółtej febry. Odkrył on, iż we krwi chorych pojawiają się pewnego rodzaju pasożyty, żyjące nawet po zgonie człowieka. Dr Frieze przeto zaleca jaknajusilniej palenie natychmiastowe zwłok ludzi, zmarłych na tę zaraźliwą chorobę.

× **Wrogowie kobiet.** Pod taką nazwą w węgierskim mieście Weszprim zawiązało się stowarzyszenie, które w miejscowej gazecie następującą wydało proklamację: „Długoletnie i dotkliwe doświadczenie przywiodło nas do przekonania, iż dzisiejsze kobiety — z małemi wyjątkami — uganiając się jedynie za światową próżnością, nie są w stanie uszczęśliwiania mężczyzn. Z tej więc wychodząc zasady, zawiązujemy stowarzyszenie pod godłem: „nienawiść kobietom!" a celem naszego związku jest zatrzymanie nad przepaścią ludzi, mających zamiar wstąpić w związki małżeńskie. Precz więc z antisemityzmem i polityką! Całe natomiast usiłowanie nasze zwróćmy do zniweczenia biorącej nad nami górę przewagi kobiet! Pod tym sztandarem dążmy do zwycięztwa! Życzący sobie przystąpić do stowarzyszenia winni zgłaszać się do przewodniczącego i t. d." Czy tylko zawzięci węgierscy wrogowie kobiet nie skapitulują z czasem, jak owe panny w fredrowskich „Ślubach?..."

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsenale).

Szewc za spóźnienie roboty kop. 50.

Dla instytucji moralnie zaniedbanych dzieci.

W. G. rs. 1, Krawczyński Michał jako karę k. 30.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Ks. Burkalski rs. 5, A. N. bransoletkę złotą do spieniężenia.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 5, ze sprzedaży zegarka.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Ze sprzedaży zegarka rs. 5.

Na wyprawę afrykańską.

Wdowa termometr i busolę.

— Rs. 1, ofiarowany przez panią N. K. za dwa krzyżyki, składa się w redakcji *Kurjera* dla najbiedniejszych.

— Cztery kluczyki na kółku stalowem, znalezione na Nowym-Świecie, za udowodnieniem są do odebrania w kantorze *Kurjera*.

Nekrologja.

† Ś. p. Paulina z Kratzerów **Adamska**, wdowa po urzędniku i b. obywatelka m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 27 sierpnia r. b., przeżywszy lat 77. Pozostały syn wraz z synową zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, w dniu 29 b. m., we środę, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2920—

† W dniu 27 b. m., po długiem cierpieniu, przeniosła się do wieczności ś. p. Anna z Zieglerów **Bertermann**, w wieku lat 20. W głębokim smutku pozostali mąż, syn, rodzice, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30 b. m., we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. 2—2922—

† W dniu 30 sierpnia, we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Łyszkowskiego**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które osierocone dzieci zapraszają familję i życzliwych. —2923—

† W dniu 25 b. m., o godzinie 7 i pół wieczór, znowu usypano świeżą mogiłę na Powązkach. W mogile tej, zroszonej łzą niekłamaną, złożono ciało zmarłej po długiej i ciężkiej chorobie, w 26 wieku życia ś. p. Marji z Stokowskich **Glińskiej.** Wszystkim więc tym, którzy w tak bolesnej i po takim ciosie chwili okazali mi i całej mojej rodzinie tyle współczucia, a w szczególności: zarządowi kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, Jkks. Mażanowiczowi, Busiakiewiczowi, Dębskiemu, Grudzińskiemu i alumnom seminarjum, niemniej także przyjaciołom, znajomym i kolegom moim odemnie i całej mojej rodziny za to wszystko niech wam będzie „Bóg wielki zapłać“.

—2925— **Lucjan Gliński z rodziną.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 25-go sierpnia.—*Nowoje wremja* w ostatnim numerze swoim podaje w streszczeniu artykuły rozmaitych pism zagranicznych, rysujących obecne polityczne położenie Europy. *Résumé* to rozpoczyna się od porównania militarnych sił, jakie Rosja ma obecnie po nad swoją zachodnią pruską granicą, z takiemiż siłami wystawionemi przeciw nim ze strony Prus. Jakkolwiek liczebna przewaga jest nateraz po stronie Rosji, która według obliczenia prasy berlińskiej ma w gubernjach Królestwa Polskiego do 85,000 ludzi, podczas kiedy skoncentrowane po nad granicą rosyjską siły zbrojne pruskie nie przenoszą 60,000—to jednak, jak utrzymują organy berlińskie, w razie mobilizacji Prusy będą miały wszelkie korzyści strategiczne, zważywszy na linję kolei idącą wzdłuż granicy i gęstą sieć takichże dróg, mogących w krótkim czasie dostawić z głębi kraju znacznych sił na każdy punkt pograniczny. „Przytaczamy te dane i wyprowadzone z nich wnioski, powiada *Nowoje wremja*, nie wdając się w ocenianie ich zasadności, jedynie jako próbkę materjału, w jaki prasa niemiecka od pewnego czasu zaopatruje swoich czytelników.” Tak samo postępuje prasa niemiecka względem Francji, wystawiając ją jako „jedyne w Europie mocarstwo zagrażające pokojowi”. *Kreuzztg*, znana ze swoich stosunków ze sferami dworskiemi, zamieściła w swoich szpaltach list pewnego rosjanina z Neapolu, który między innemi powiada: „Głoście ile wam się podoba wojnę między Niemcami a Rosją! Podszczuwajcie! My, rosjanie, bynajmniej nie obawiamy się tej wojny; będziemy się trzymali wyłącznie obronnego sposobu działania (jak turcy pod Plewną), a resztę zrobi nasza poczciwa zima. Cóż powiecie o zimowych leżach przy trzydziestostopniowym mrozie? Nie będzie wam to smakowało tak, jak łagodna zimowa kampanja we Francji! Dla Niemiec przeciwnie wojna z Rosją będzie naprawdę strasznem nieszczęściem. Przy pierwszym wystrzale większa część zamieszkałych w Rosji niemców zostanie wyrżniętą, a resztę jak psów wypędzą rosjanie z kraju.” Być może, powiada *Now. wr.*, że list ten został napisany w samej redakcji, aby dać jej sposobność wytłumaczyć się z zarzutu, jakoby podżegała rząd niemiecki do wojny z Rosją, gdyż z powodu tego listu *Kreuzztg.* wyraźnie mówi, iż niemniej dobrze wiedzą czem jest wojna, a na wojnę z Rosją zapatrują się bardzo poważnie, a na tę ostateczność zdecydują się dopiero wtedy, kiedy nie pozostanie żadna inna droga wyjścia. Jakież mogą być powody do wojny, pyta się *Nowoje wremja* i na pytanie to nie daje odpowiedzi, konstatując tylko fakt, że mimo starań podejmowanych przez dyplomację około utrwalenia pokoju, wśród publiczności wzrasta ustawicznie przeświadczenie o bliskiej, nieuniknionej wojnie. „To jedno tylko wiemy, tak kończy wspomniany petersburski organ, że daleką jest od Rosji myśl jakichbądź zdobyczy na zachodzie. Rosja niczego nie żąda od swoich sąsiadów. Pozostaje chyba przypuszczenie, że niezainteresowane bynajmniej w sprawach półwyspu bałkańskiego Niemcy żywią zaborcze zamysły co do rossyjskich pogranicznych prowincyj.” Zwraca się nareszcie *Nowoje wremja* do artykułu berlińskiego korespondenta włoskiej gazety *Opinione*, która kładzie nacisk na to, iż korespondent czerpie wiadomości z najlepszych źródeł. Zdaniem jego, wojna jest bliską. „Wszystkie okoliczności tak się składają, wszystko ku temu skłania. Jeżeli Rosja spodziewa się burzy z zachodu, to w Berlinie wszyscy są przekonani, że Niemcom grozi niebezpieczeństwo nietylko ze strony żądnej odwetu Francji, ale również ze strony Rosji, a Belgja i Holandja gotowe są połączyć się z wrogiem Niemiec, aby nie paść ofiarą polityki niemieckiej. Książę Bismark i Moltke pojmują jak niebezpiecznym jest dla Niemiec taki sojusz i wszelkiemi siłami chcą go rozerwać. Pchają oni Austrję do prowadzenia polityki wbrew przeciwnej wiekowym tradycjom Rosji na wschodzie w celu zmuszenia Rosji do wojny. Niemcy podążą na pomoc Austrji i sprzymierzeńcy zadadzą nam porażkę. Tymczasem Włochy będą powstrzymywały Francję od działań zaczepnych i dopiero po rozprawieniu się z Rosją Niemcy w połączeniu z Włochami upokorzą Francję. Plan to bardzo prosty, coś nakształt wyścigu bez przeszkód z nagrodami z góry przeznaczonemi dla Austrji, Włoch, i Niemiec. Czytelnik sam oceni te fantastyczne plany—my tylko przytaczamy echa prasy zagranicznej.”

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Frohsdorf 25-go sierpnia. — Dzisiaj nastąpiło tu nabalsamowanie ciała hr. Chamborda. Dokonał tej czynności profesor Kundrat. Sekcji zupełnej nie było, ponieważ hrabina na takową nie pozwoliła. Obdukcja częściowa wykazała owrzodzenie żołądka, zwężenie nerek i stłuszczenie serca.

Żagrzeb 25 go sierpnia.— Publikacja pisma cesarskiego, które przyjmuje dymisję bana, wywołała tu deprymujące wrażenie. Rozmaite urzędowe reprezentacje zamierzają powziąć w tej mierze osobne uchwały. Przygotowują także zgromadzenie ludu.

Madryt 26-go sierpnia. — Król powróci tu jutro, będzie przewodniczył radzie ministrów, a w piątek uda się z królową do Lacorogne.

Konstantynopol 25 go sierpnia. — Książę czarnogórski odłożył swój wyjazd do poniedziałku. W. Porta zajęta jest gorliwie uregulowaniem sprawy granicy czarnogórskiej.

Aleksandrja 26-go sierpnia. — W ostatnich 24 godzinach zmarło tutaj na cholerę osób 22.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Zaburzenia antisemickie na Węgrzech.

Budapeszt 28-go sierpnia.

W Miawa i Grossmagerndorf, tudzież w jedenastu innych wsiach powstały zaburzenia antisemickie. Sklepy i mieszkania żydów splądrowano. W Saarnido zamordowano nauczyciela żydowskiego. Wszędzie tam przyszło do formalnych walk. Lud uzbrojony fanatycznie ściga żydów; policja i wojsko są dotąd bezwładne wobec przewagi mas włościańskich, które z okrzykami: „Śmierć żydom! Eljen Istoczy!” ciągną ode wsi do wsi, szerząc zniszczenie. Szpitale gminne przepełniają się rannymi żydowskimi. Jest wszakże dotąd przeszło także pięćdziesięciu rannych włościan. Żandarmi z trudnością zdołali uratować Egerszeg od spalenia.

Budapeszt 28-go sierpnia.

Dzisiejszej nocy powtórzyły się wczorajsze straszne sceny w Magerndorf. Zburzono wszystkie domy i sklepy żydowskie. Uciekających żydów znieważają w dziki sposób. Okręgowy notarjusz śmiertelnie ranny. Zarządzone śledztwo w kilkunastu wsiach wykazało systematyczną organizację i przygotowanie do ogólnego powstania przeciw żydom na dany sygnał. W Egerszeg zburzono sześćdziesiąt domów. Nie przedsięwzięto dotąd aresztowań, ponieważ lud jest wszędzie w znacznej przewadze.

Budapeszt 28-go sierpnia.

W Giczkenicach na granicy chorwackiej wybuchły zaburzenia antisemickie. Splądrowano sklepy i domy żydowskie.

Wiedeń 28-go sierpnia.

Targ zbożowy wykazał ujemne rezultaty. Tranzakcje nieznaczne. Zbiory wypadły wszędzie poniżej przecięciowej mierności, z wyjątkiem południowej Rosji i Ameryki. Pszenica indyjska będzie w tym roku ważnym czynnikiem na targach europejskich.

Budapeszt 28 go sierpnia.

Ruch antiwęgierski w Chorwacji wzrasta. Wszędzie lud włościański przygotowywa się do zbrojnych zapasów z władzą. Przewódzcy stronnictwa narodowego, zaniepokojeni grozą położenia, zgromadzili się na konferencję. *Pester Lloyd* wzywa wobec jawnego buntu „do śpiesznego wyrwania chwastu z korzeniem”.

Budapeszt 28-go sierpnia.

W Zagórzu chorwackiem lud rzucił się na godło węgierskiej korony i zdarł takowe. Przyszło do bójki z władzami. Są zabici i ranni. Z Pesztu wysłano wojska.

Paryż 28-go sierpnia.

Rząd postanowił wysłać 1,500 ludzi posiłków do Tonkinu. Król Anamu przyjął w Hue komisarza francuskiego Harmanda z oznakami poddania się. Przedłożony mu do zatwierdzenia traktat żąda wynagrodzenia kosztów wojennych i szkód poniesionych, prawa obsadzenia fortów i wspólnej wyprawy przeciw zbójeckim „czarnym flagom”. Francja obejmuje protektorat nad Anamem i przyrzeka gwarancje porządku i bezpieczeństwa.

Paryż 28-go sierpnia.

W Besançon zaszły wczoraj krwawe bójki pomiędzy francuskimi i włoskimi robotnikami. Wymieniono strzały. Pięćdziesiąt osób aresztowano.

Londyn 28-go sierpnia.

Z Batawji donoszą, że na wyspie Krakotwa nastąpił gwałtowny wybuch wulkaniczny. Okolica na kilka mil wokoło zasypana popiołem.

Petersburg 28-go sierpnia.

Najjaśniejsi Państwo zatrzymają się czas jakiś w domu rodziców Cesarzowej w Kopenhadze. Najjaśniejszym Państwu towarzyszą w podróży do Danji fligeladjutanci Oboleński i Olsufjew, oraz damy dworskie hr. Goleniszczewa i hr. Kutuzowa. Na cały czas pobytu Najjaśniejszych Państwa za granicą, minister dworu, zarządzający główną kwaterą Cesarską i jenerał Czerewin—otrzymali urlopy.

Petersburg 28-go sierpnia.

W dniu 27-ym września r. b. ma być otwartą w Petersburgu nowa wyższa szkoła wojenna. Do klas wojenno-konduktorskich tej szkoły mogą wstępować ochotnicy wojskowi 1-ej i 2-ej kategorji, oraz konduktorzy wojenni zarządu głównej inżenierji. Kurs dwuletni, po upływie którego będzie przyznawany wychowańcom stopień oficera.

GIEŁDA.

Dnia 28-go sierpnia roku 1883-go.

Poprawa kursu rubli w Berlinie w dniu wczorajszym wywołała słabe usposobienie dla walut obcych. Dalszego rozwoju zwyżki na giełdzie berlińskiej nie zapowiadają wprawdzie depesze z zebrań przedgiełdowych, opiewają one bezzmiennie na 201.75, a nawet niektórzy kurs ten za żądany tylko uważają. Niemniej jednak wieści ze sfery polityki zagranicznej dodały otuchy giełdzie warszawskiej i zachęciły ją do nieco większych obrotów wekslowych.

Rozwinęło się więc przy większej podaży dążenie ku zniżce walut obcych, które stosunkowo zbyt wielkie przybrało rozmiary.

Tak oto za 100 rs. w wekslach długoterminowych na Berlin 49.75 żądano — o 10 kop. mniej niż wczoraj. Płacono również znacznie taniej 49.67½, a w porównaniu nawet z przeciętnym kursem końcowym wczorajszym bez uwzględnienia najdroższej— wyjątkowo — dokonanych tranzakcyj, wynosi też 10 kop. zniżki. Za krótkoterminowe 49.65 żądano— o 12½ kop. taniej. Płacono odrazu mniej niż kurs początkowy wczorajszy 49.62½, później zaś coraz niżej 49.60 a nawet 49.57½ tylko płacono. Po notowaniach, jak słyszeliśmy, kurs jeszcze się obniżył.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle 49.60 i 49.57$\frac{1}{2}$ kop. — także 10—12$\frac{1}{2}$ kop. taniej płacono. Krótkoterminowemi nie obracano.

Na Londyn obniżono żądanie za 1 f. szt. o 2 kop. do 10.09. Płacono również taniej — 10.08. Mowa tu tylko o krótkoterminowych wekslach, długoterminowemi bowiem nie obracamno.

Również na Paryż za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych 40.20 — o 10 kop. taniej żądano. Płacono też z początku 40.20, później kurs obniżył się o 5 kop. do 40.15.

Na Wiedeń tylko 85 rs. za 100 fl. żądano, płacono zaś o 25 kop. niżej — 84.75.

Listy likwidacyjne bez pokupu—obniżyły się cokolwiek w cenie. Żądano 89 za większe i 88.90 za mniejsze odcinki. Za pożyczkę wschodnią 92.15 płacono wskutek czego żądanie podniosło się cokolwiek do 92.30.

Pożyczki wschodniej nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie obecnie bezzmiennie się trzymają. Żądano za serji I-ej lit. A 100.15, lit. B 100.10, małe 100, płacono za A 100, za B 99.95, za małe 99.80. Serji II-ej nie dotykano. Serji III-ej 100, 99.85 i 99.75 w żądaniu. Małe płacono po 99.60.

Listy miejskie bez zmiany, ale tylko w żądaniu, 96, 94, 93.50, 93. Do tranzakcyj nie doszło.

Łódzkie ciągle dobrze się trzymają 86, 85.75, 85.25—w żądaniu.

Za akcje banków handlowego i dyskontowego ofiarują po 315. Za fabryczne: józefowskie 510, czerskie 340, za hermanowskie 305 ofiarują. Oddawców niema.

Godzina 12$\frac{1}{2}$. Usposobienie słabsze. Za weksle długoterminowe na Berlin wyżej 49.65 płacić nie chciano.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 28-go sierpnia 1883-go roku.

Dziś znowu dowozy tak pszenicy, jak żyta, tylko umiarkowane.

W dodatku, gatunek ziarna w ogólności coraz gorszy. Ani pszenicy, ani też żyta w istocie wyborowego nie było na targu. Dobre średnie — lepiej zebrane, suche, za wyborowe uchodzić musiało.

Usposobienie niby słabsze i chęć kupna mniejsza, niemniej przeto pszenica, biorąc na uwagę dobroć ziarna, wysokie ceny osiągnęła.

Co do żyta, najwyższe ceny osiągnęło i najwięcej było poszukiwane żyto stare, nowe zaś jako mniej dobre i po większej części wilgotne, mniej chętnie było kupowane.

Pszenicy ofiarowano na sprzedaż około 700 korcy i płacono 9 rs. 75 kop. za niby-wyborową, średnia 9 rs. do 9 rs. 50 kop. osiągała.

Żyta było także tylko 900 korcy. Za wyborowe, a właściwie tylko dobre średnie do 6 rs. 70 kop. płacono, średnie 6 rs. 15 kop. do 6 rs. 37$\frac{1}{2}$ kop. Gorsze, wilgotne 5 rs. 80 kop. do 5 rs. 85 kop.

Jęczmienia dostawiono około 50 korcy. Ziarno wilgotne, gatunek pośledni. Kupiono jednak po 4 rs. 35 kop.

Owies przeważnie wilgotny, tak, iż przy kupnie idzie tylko o stopień wilgotności, o suchem ziarnie niema mowy. Kupowano po 3 rs. do 3 rs. 50 kop. za korzec. Dostawiono około 300 korcy.

Siano też dostawiono po większej części nie dobre, wilgotne. Osiągało też ono ceny bardzo rozmaite od 33 do 50 kop. za pud.

Słoma 25 kop. za pud — dostawa nieznaczna.

J. Wł.

Sprawozdanie tygodniowe o stanie handlu zbożowego.

Dotychczas wszelkie wiadomości o zbiorach tegorocznych są niepewne i nie pozwalają stanowczo wyrzec, jaki mianowicie jest ogólny rezultat żniw. Ani sprawozdania z różnych krajów i miejscowości ani też sprawozdania targowe co do cen płaconych, nie dają po temu dostatecznych danych.

Sprzedający nie mając owych danych obawiają się, iż nie będą w stanie dopełnić dostaw, do których są obowiązani i trzymając ceny bardzo wysoko, wolą raczej nie sprzedać, niż czynić ustępstwa. Z drugiej znów strony konsumenci w przekonaniu, iż ceny już i tak bardzo wygórowane tylko obniżyć się mogą, trzymają się wyczekująco.

Z Ameryki donoszą, iż zbiory będą ilościowo mniejsze. Pomimo to przy wielkich wysyłkach zapasy się zwiększają i ostatecznie ceny cokolwiek się obniżyły. W Anglji również, pomimo silniejszych dowozów i pięknej pogody, panowało w ogóle mocne usposobienie. We Francji zbiory mają też być podobno mniejsze, dowozy są szczupłe i ceny chwilowo się podniosły, w końcu jednak tygodnia usposobienie znów osłabło, prawdopodobnie pod wpływem wiadomości o obniżce w Nowym Jorku. Z Belgji jakkolwiek donoszą o utrzymaniu się cen, niemniej jednak usposobienie jest słabe. W Niemczech południowych zbiory dobre, w przyjaznej porze dokonane, ceny jednak prawie do końca tygodnia trzymały się dobrze i prawie bezzmiennie.

W Berlinie pszenica w niezbyt korzystnych jest warunkach. Dobrą, suchą ofiarują tylko w małych ilościach—do wywozu za granicę się nie kwalifikujących; gatunki gorsze i wilgotne zaś nie znajdują amatorów. Chęci kupna brak. Ceny jednak trzymają się na poziomie 160—218 stownie do gatunku. Daleko większym fluktuacjom ulegają ceny żyta również w Berlinie. Mówiąc już tylko o towarze gotowym, znajdujemy z dnia na dzień w tygodniu minionym zwyżki trzymarkowe i następnie znów zniżki dosyć znaczne. Najwyżej notowano je 156.50 dnia 21 sierpnia, obecnie cena obniżyła się znów do 154. Na dostawę dają ceny również ku zniżce w nadziei, że stan rzeczy w rezultacie będzie lepszy niż przewidują. W Gdańsku również widzimy obniżenie się cen i usposobienie słabsze. Codziennie podawane przez nas ceny na tamtejszym rynku płacone dostatecznie ten stan rzeczy ujawniają. Z Wrocławia również donoszą o cenach niższych i usposobieniu znacznie osłabionem.

Na naszym rynku do połowy tygodnia trzymały się ceny bardzo wysoko. O ustępstwach nie było mowy i mimo obfitych dostaw tak pszenica jak żyto wysokie osiągało ceny. Dopiero w piątek i sobotę usposobienie osłabło nieco, szczególniej co do żyta i co przewidywać pozwala zniżkę, która umożliwi zakupy na wywóz za granicę. Dotąd bowiem jedynie na konsumcję miejscową kupowano. Zniżka ta zresztą ujawniła się już w poniedziałek. Za pszenicę płacono wprawdzie jeszcze do 10 rs. za korzec. cena żyta zaś obniżyła się tak, iż wyborowe po 5.65 oddawano.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 26-ym sierpnia roku 1883-go, a niedoręczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

Nalewki, hotel Kohon, Wowe Pocierowski,—Dr Marciewicz. Miodowa 3,— Twarda 6,— Powązki, porucznik Kniaszkin, Schifer Josef, Mianowicz.— Zielinskiemu, — Kroczynski, Elektoralna 3,—Lilienfeld, hotel Victoria,— Marszałkowska 51, P. Grandenwitzu, — Benisz 4. Szpitalna. W dniu 27-ym sierpnia: Liwszyc, Dzika 42, — Arkuszewski, hotel Saski,— Rozenberg, Muranowska 15, —Szemi Szapira, — Pułkownikowa Nadzieja Burago,— Rotblat, Nalewki 20,— Józefina Lanheim, Nowolipki 36, m. 86,—Chaim Kon, Miła 9,—Marja Jazykow.—Tadeusz Witaszyński, passaż Roezlera, — Stefan Cybulski, Hoża nr 2,—Borkow, aktor, Belle-vue, — Rymarska, dom Zamojskiego, 6, — Radczenko, hotel Niemiecki 11, — Bajkowski, Złota 17, — Baranowski, Kazimierzówka, Gordzick.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

S Z A R A D A

(J. D. z Lublina).

Pierwsza druga do okrycia,
Drugie trzecie do pożycia,
A *wszystkie* zaś do spożycia.

Znaczenie zeszłej szarady: *Sobota.*

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Zaraza". Jutro: „Carmen". —NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz" i „Piękna młynarka".

Bogojawlenski, lekarz weterynarji warszaw. żandarm. dywizjonu, przyjmuje codziennie od godziny 9—12 rano, oraz konie do kucia miesięcznie lub od sztuki. Ul. Mirowska nr 5. (2764)

Od Lecznicy plac Teatralny nr 7.
Dr D. **Landau** powrócił do Warszawy i przyjmuje w lecznicy, jak dawniej, od 9—10 **z chorobami szczęk i zębów** oraz zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. W mieszkaniu własnem (Krak.-Przedm. 77, wpr. wyst. sz. piękn.) od 10—6. (2849)

— **Dr H. Dobrzycki** zmienił mieszkanie, plac Warecki nr 14. —2786—

Stancja dla uczniów

u nauczyciela gimnazjum; warunki przystępne. Nowogrodzka nr 3 lit. B, mieszkania 12. (2852)

— **Dr W. Kosmowski** powrócił do Warszawy (Nowy-Świat 39). —2901—

— Dr St. **Słonimski,** choroby chirurgiczne i moczo-płciowe, do 12 rano i od 4-tej do 6-ej po południu. Plac Krasińskich nr 3. —2856—

— **Dr Wolfring** powrócił do Warszawy. Marszałkowska 29. —2893—

— **Aleksander Szymański,** właściciel firmy **„F. Szymański i Syn“**, wyjechał za granicę w celu przyswojenia ***niektórych wynalazków w swoim fachu.*** —2902—

— Dentysta **M. H. Neumark,** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 bez przerwy w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. **Tłomackie** nr **9.** —795—

---

(809) Dra **Meyersona** ambulatorjum dla chor. **krtani, nosa i uszów,** Leszno 10, od 4 do 6 po poł.

Zakład naukowy VI-klasowy
Anny Jasieńskiej,
Krakowskie-Przedmieście, pałac hr. St. Potockiego,
nr 15, (2653)
zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 rozpoczyna się dnia 20 sierpnia, kurs zaś nauk d. 1 września.

(2837) **Dentysta ROTHEIM**, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

— Docent dr **Jan Pasternacki** przyjmuje chorych nerwowych od 3 do 5 po poł., w niedzielę, wtorek i czwartek. Wiejska 1A, miesz. 25. (2912)

Tygodnik Ilustrowany,

najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.

Nr 34

wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły i drzeworyty:

Artykuły: Bolesławiec (Bunzlau) na Dolnym Szląsku. Jan Kochanowski, przez Br. Grabowskiego.—Z hygieny publicznej, przez d-ra Stanisława Markiewicza (dokończenie). — Dążenia obecnej literatury włoskiej, przez Walerję Marrené. — Kronika tygodniowa przez Rz.—Przegląd polityki zagranicznej.—Składki. — Krwawy dorobek. Powieść z życia albańsko-macedońskiego, przez Sahi-beja (dalszy ciąg). — Kronika paryzka.—Z wycieczki na Pokucie. Spisał Juljusz Chodorowicz, (dalszy ciąg).—Sobiesciana.—Rozmaitości.

Dodatek: „Po krwi i duchu,“ powieść z angielskiego J. Fathergilla, (arkusz dziewiąty).

Ryciny: Ratusz w Bolesławcu na Dolnym Szląsku.—Pomnik Jana Sobieskiego.—W Tatrach, rysunek F. Brzozowskiego.—Sala niegdyś posiedzeń, obecnie restauracyjna, w ratuszu, w Bolesławcu na Dolnym Szląsku.

Prenumerata wynosi:

W Warszawie: kwartalnie rs. 2. Półrocznie rs. 4. Rocznie rs. 8.— **W Cesarstwie i na Prowincji:** Kwartalnie rs. 3. Półrocznie rs. 6. Rocznie rs. 12.

Prenumeratorowie roczni otrzymują, jako **premjum bezpłatne** kopię drzeworytniczą wielkich rozmiarów z obrazu Jana Matejki **„Hołd pruski“.** Prenumeratorów prowincjonalnych i z Cesarstwa uprasza się o nadesłanie kop. 50 na koszta opakowania i przesyłki tego premjum. 2326

Wzory Rysunkowe
J. F. Piwarskiego,

zalecone do używania przez Ministerjum Oświecenia Publicz., są do nabycia w księgarni J. Błaszkowskiego, obok Uniwersytetu.—Tamże i wzory graficzne. 3422

Fabryka Gorsetów

krojów paryzkich

Zofji Morawskiej,

przy ul. Nowy-Świat № 60, przysposobiła bardzo wygodne Leniuszki dla pań, które nie mogą nosić gorsetów, także gorseciki dla młodych panienek i szelki dla prostego trzymania się, oraz gorsety dla pań bardzo wygodne, także wyrównywające figury, przyjmuje gorsety do prania i reperacji.—Z szacunkiem

3426 **Zofja Morawska.**

W Zakładzie Naukowym

żeńskim, 6-klasowym, 2323R

Henryki Czarneckiej,

w **Alejach Jerozolimskich № 34,** zapis uczennic rozpocznie się 26 Sierpnia. Kurs nauk 1 Września r. b. Egzaminy wstępne 31 Sierpnia.

Buchhalter

posiadający dobre świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod lit. **J. B. 14,** przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 18, w Warszawie. 2325R

DZIEŁA ILLUSTROWANE.

1232

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,

poleca następujące dzieła illustrowane w wydaniu wytwornem na welinie, w **ozdobnych oprawach,** ze złoconemi brzegami:

„MARJA,“ powieść Ukraińska **A. Malczewskiego,** z 8 fotografiami, podług rysunku E. M. Andriollego.—Wydanie trzecie. Rs. 10.
„STARA BAŚŃ,“ powieść z IX wieku, przez **J. I. Kraszewskiego.** Illustrował E. M. Andrólli.—Wydanie jubileuszowe z portretem Autora. Rs. 12
„PAMIĘTNIKI KWESTARZA,“ przez **Ign. Chodźkę,** z 12 rycinami E. M. Andriollego. Rs. 15.
„PAN TADEUSZ,“ A. Mickiewicza, z illustracjami E. M. Andriollego. Rs. 25.
„MOHORT,“ rapsod rycerski, z podania **Wincentego Pola,** z 24 illustracjami Juljusza Kossaka. Rs. 13.
„URODZONY JAN DĘBORÓG.“—Dzieje jego rodu, głowy i serca przez niego samego opowiadane.—Rytmem spisał **Wł. Syrokomla** (L. Kondratowicz). Illustrował E. M. Andriolli. Rs. 6.

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowe dzieła
TREŚCI HISTORYCZNEJ.

	Rs.	k.
Bobrzyński Michał. Dzieje Polski w zarysie, wyd. 2-gie, znacznie powiększone, z 2-ma mapami, dwa tomy	4	—
Chomętowski Wład. Synowie hetmańscy, opowiad. hist., 2 t.	2	40
Jarochowski Kazimierz. Nowe opowiadania historyczne.	3	—
J. Dr Antoni. Opowiadania historyczne Serja III, 2 tomy,	3	—
— Zameczki podolskie na kresach multańskich, wyd. 2-gie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy	5	—
— Z przeszłości Polesia Kijowskiego, opowiadanie historyczne	—	80
— Niewiasty kresowe, opow. hist.	1	50
Kantecki Klemens. Sumy neapolitańskie, opow. hist.	1	80
Karwicki Józef Dunin. Szkice obyczajowe i historyczne	1	20
Kitowicz ks. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, wyd. nowe przejrzane, z przedmową Władysł. Zawadzkiego, 2 tomy	3	—
Kubala Dr L. Jerzy Ossoliński 2 t.	6	—
— Szkice historyczne, 2 tomy	5	—
Lisicki Henryk. Antoni Zygmunt Helcel, 1808—1870. 2 tomy	10	—
Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, kasztelanowej kamieńskiej (1754—1800). z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych wydał Kazimierz Waliszewski	3	—
Listy Króla Jana III pisane do królowej Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683, z mapą pochodu wojsk polskich pod **Wiedeń i podobizną listu Jana III-go**	1	60
— na welinie	2	15
Prohaska Antoni. Ostatnie lata Witolda, studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej	2	50
Smolka Stanisław. Mieszko Stary i jego wiek, praca uwieńczona nagrodą przez Tow. historyczno-literackie w Paryżu	4	—
— Szkice historyczne, Serja 1-sza i 2-ga, po	2	—
Szujski Józef. Opowiadania i roztrząsania historyczne, pisane w latach 1875—1880	3	—
Wójcicki K. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia (1800—1830), tom I	1	80
— Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800 do 1830), tom II	1	80
— Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat 30 (1800—1830), t. III	1	50

1040 —o—

Skradziono

pożyczki premjowe 15109/30 i 04131/42. u p. Rozengart, Marszałkowska 73. 2328R

Przy ulicy Freta № 35, jest do odstąpienia

SKLEP
mydlarski,

egzystujący lat 80, z bardzo dobrem powodzeniem, urządzony kompletnie, komorne tanie. Wiadomość na miejscu. Tamże potrzebna sklepowa obznajmiona zupełnie z tymże fachem i z dobremi świadectwami. 3437

AMERYKA

Pierwszego Września r. b. wyjeżdża plenipotent mój w interesach handlowych i informacyjnych do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki parowcem Rynland, który wypłynie 8 Września z Antwerpji i około 20 Września w New-Yorku stanie. Plenipotent mój zwiedzać i przez czas jakiś zatrzymywać się będzie w New-Yorku, Bostonie, (gdzie obecnie wystawa) Philadelfii i Chicago. W miarę potrzeby i inne miejsca jeszcze zwiedzać będzie.

Wszelkie zatem interesa handlowe jakoteż i informacyjne w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki za mojem pośrednictwem załatwiane być mogą. Upraszam przeto osoby interesowane któreby interesa jakiegokolwiekbądź rodzaju załatwić pragnęły, o łaskawe osobiste porozumienie się ze mną, najpóźniej do dnia 25 b. m.

Maurycy Machenbaum

Reprezentant domów handlowych Amerykańskich w Warszawie,
2194 **Elektoralna 5.**

Ser śmietankowy

PP. Kupcom sprzedają najtaniej
SKŁADY WIN
Wł. Nowickiego
w Warszawie: Marszałkowska 40, Elektoralna 30 i w Lublinie Krakowskie-Przedmieście.
2192


W fabryce

Jana Dütz,

Elektoralna 20, są do sprzedania Pianina najnowszej konstrukcji, za cenę przystępną, oraz Pianino bardzo mało używane, za rs. 345. 3029

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA № 4. 36



Maszyny do szycia,
na tygodniowe raty po rs. 1.
Juljan Berg,
14. Mazowiecka 14. 733

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63, 36
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Pięć pokoi

3352

przedpokój, kuchnia. pomieszczenie na warsztat stolarski lub ciesielski, szopa, 2 piwnice z wielkim placem, na skład materjałów, lokal obok warsztatu, ma dwa wchody, da się podzielić oraz inne lokale do najęcia od 1-go Października r. b. a nawet zaraz. Wiadomość na miejscu u rządcy № 6b. Sienna.

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, iż wystawione są weksle na moje imię, oświadczam zatem niniejszem, iż nigdy żadnych weksli nie wystawiałem i nie wystawiam i ostrzegam, nżeby nikt takowych, jako nieważnych nie aabywał.—**Icek Orfus,** w Radomiu. 2280

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

866

istniejący

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Nauka Kroju

metodą francuzką, najpraktyczniejszą udziela się oraz przyjmują się do roboty suknie, okrycia i wszelka krawieczczyzna damska. Tamże potrzebne są Panny podręczne, do nauki. Hoża № 11, mieszk **15, na** parterze. 3341

Karolina Welinowicz

Przełożona 6-klas. Zakładu naukowego

w Warszawie, Leszno 25, 3419 zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodzących jak i miejscowych, rozpoczął się dnia 15 Sierpnia r. b. a kurs nauk zacznie się d. 3 Września 1883 r.

Zapuszczam podłogi olejno 3401

na zagraniczny sposób. Wilcza 17c.—**Julius.**

Do sprzedania w gub. Grodzieńskiej pow. Brzeskim

Majątek Ziemski

z folwarkiem, ziemi ornej włók 11, część pszennej, część żytniej, łąk 3 włóki, większość gruntowej niezalewnej, lasu 3 włóki (sosny i brzozy). Budowle dobre. Od miasta wiorst 7, od kolei wiorsta 1. Cena rs. 22 tysiące za całość, bez lasu rs. 17 tysięcy. Adres dla listownego porozumienia się: Brześć-Litewski, hotel Porzeżyńskiego, K. Kaczkowski. 3283

Fabryka Kwiatów Stefanji Konopskiej,

Marszałkowska 45, róg Złotej, poleca swoje wyroby Szan. Damom, garnitury ślubne, balowe, ozdoby salonowe, żardiniery, wazony, kosze i kwiaty bibułkowe, kościelne, przyjmuje obstalunki. Hurtownym odstępuje rabat. Przyjmuje Pióra do fryzowania, prania i farbowania. Kwiaty stare do odświeżania, wszystko to po cenach umiarkowanych, z czem poleca się Szan. Publiczności. 3343

Do wynajęcia 1661

przy ul. Marszałkowskiej Nr 32, róg Złotej, w domu po fabryce „Laferme:"

Duży Lokal narożny ze sklepem, od frontu i ładnym ogrodem, na bawarję i zakład restauracyjny. Wiadomość na miejscu.

Pod № 31 na Nowym-Świecie, nad antresolą, urządzone zostały od 1-go Lipca 1883 r.

Pokoje umeblowane

i są do wynajęcia: Salon od frontu z balkonem, Salonik też z balkonem i pokojem sypialnym, Pokój osobny od frontu o jednem oknie i kilka innych do wyboru. 3250

Szkoła prywatna 6-klasowa, realna,

z kursem oddziałów zasadniczych, szkół realnych Min. Ośw. Publ. utrzymywana w Warszawie, przy ul. Leszno № 1, (od Rymarskiej № 5), na prawach szkół 6-klasowych prywatnych, z d. 4 (16) Sierpnia r. b., rozpoczyna zapis i egzaminy wstępne uczniów przychodnich, pensjonarzów i półpensjonarzów. Kurs nauk zaczyna się z d. 1 Września. 2297R

St. Gargulski.

Zarząd stowarzyszenia „Merkury"

podaje do wiadomości, że w kwartale bieżącym otworzony został **przy ul. Nowo-Senatorskiej № 5, w hotelu Litewskim Sklep Stowarzyszenia,** w którym znajdują się zawsze **wyborowe towary spożywcze, jako to: kasze, mąki. makarony, masła, wszelkie towary kolonjalne, herbaty różnych firm, ryże, rodzynki, migdały, śliwki i t. d., także wina krymskie,** począwszy od kop. 30 za butelkę. 2299—r

---

Do zajęć kantorowych potrzebny jest

Młody Człowiek

piszący poprawnie w językach polskim i rossyjskim, z ładnym charakterem pisma. Oferty piśmienne mogą być składane w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18, pod lit. **B. S. T.** 2276

Rs. 600

potrzeba na czas 6-miesięczny. Gwarancja najpewniejsza. Adresy składać w kantorze Kurjera, pod L. B. K. 3431



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

MIODOWA № 6, wprost kościoła.

Posiłkując się krojem zupełnie nowym, suknie wykończa **zręcznie, elegancko i wygodnie.** Wybór materjałów krajowych i zagranicznych. Ceny od **najprzystępniejszych** dla każdego, w żądaniach **wykwintnych** również umiarkowane. Sposób brania miary na prowincję wysyła się. **Gotowej garderoby** korzystnie nabyć także można, Świeżo przyjęty do pomocy zdolny **Krojczy,** który dotąd pracował w pierwszorzędnych Zakładach zagranicą. 3361

NA NERWOWY BÓL ŻOŁĄDKA NIEDYSPOZYCJĘ,

Nadmiar wydzielonych kwasów żołądkowych

Laboratorjum W. RUSSYANA, 2 Bracka 2, poleca:

PASTYLKI DIGESTIWNE

(własnego wyrobu). 2235

BÓLE ŻOŁĄDKA spowodowane użyciem niestosownych lub zbyt tłustych pokarmów, **USUWA NATYCHMIASTOWO 1—2 PASTYLEK,** rozgryzionych w ustach i popitych małą ilością wody sodowej.

Cena pudełka ze szczegółowym opisem użycia działania i sposobu przygotowania tych pastylek po 40 kop.

Główna sprzedaż w Składach Materjałów pp.: **L. Spiess i Syn,** Senatorska № 5, Marszałkowska 52: **A. F. Galle,** Senatorska, **Mrozowskiego,** Miodowa 6 i **w Laboratorjum W. RUSSYANA, Bracka № 2.**

Cena z przesyłką na prowincję (niemniej 2 pudełek) rs. 1.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



„Calotechnikon" czyli „Talizman piękności".

To ogłoszenie chętnie przyjmą Panie, oprócz przyjęcia jednak, potrzeba załączony przepis odczytywać codziennie.

Zdrowiu, czystości i świeżości cery pomagać, jest potrzebą konieczną i miłą, środek ten **jedyny w świecie,** niszczy bezpowrotnie wszelkie **Plamy, Liszaje, Węgry, Opaleniznę,** a nawet **Piegi** posługuje dla obojga płci bez różnicy wieku i prędzej czy później znajdzie się w rękach wszystkich, dbających o zdrowotność, piękność i świeżość oblicza. — Sprzedaż w Warszawie, w Składzie galanteryjnym **E. Rudzińskiej,** ulica Rymarska № 5. 3177

Van der Turawa.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA·CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów Lekarzy, że wziąwszy w dzierżawę od mego brata na lat kilka

ZAKŁAD LECZNICZY

przy ulicy Sewerynów i Oboźnej położony,

przyjmuję chorych i nadal na tych samych warunkach, tak miejscowych (pensjonarzy) jak i przychodnich, to jest: pensjonarze płacą za całodzienne utrzymanie wraz z opieką lekarską od 3 do 6 rubli dziennie, a przychodni za 6-tygodniowy kurs leczenia tak wodą jak ścieśnionem powietrzem, a równie też i elektrycznością, czterdzieści pięć rubli srebrem.

Doktór Zygmunt Brodowski.

2275

APTEKA

na prowincji do sprzedania. Wiadomość bliższa Wróbla № 3, mieszk. 2, od godz. 1—4 po południu. 3284

Marja Szumowska 3245

przyjmuje w swoim zakładzie uczennice przychodnie, miejscowe i dochodzące do gimnazjum. Edukacja prywatna. Długa 10, Świętojerska 5.

BALSAM BRZOZOWY

prawdziwy,

doktora Lengiela,

dla odróżnienia od sfałszowanego, opatrzony jest etykietą jak niżej:



Powodzenie jakiem Balsam Brzozowy w stopniu ciągle wzrastającym w świecie eleganckim się cieszy, szczególnie u Dam od przeszło lat 20, uważany jest jako rzeczywiście najdoskonalszy kosmetyk wpływający na podniesienie wypiększenia cery twarzy, usuwając zarazem: pryszcze, liszaje, krosteczki i wyrzuty, przeto uważany jest jako prawdziwe lekarstwo uniwersalne.

Przygotowanie tego preparatu, jest wyłączną tajemnicą wynalazcy, odróżnić należy wszelkie podobne preparaty pod podobnemi nazwaniami, które są sfałszowane.

Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu, jak tylko „Balsam Brzozowy **d-ra Lengiela**" i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą dr Fryd. Lengiel.

Prawdziwy ten Balsam znajduje się w Warszawie w Perfumerji **Aleksandra Kocha** ul. Krakowskie-Przedmieście № 83, oraz u **Leona & Comp.,** Nowo-Senatorska. 2118

OBICIA PAPIEROWE

od 10 kop. do najdroższych, w wielkim wyborze,

CERATY, ROLETY, GZEMSY,

wszelkiego rodzaju, żaluzjowe, płócienne i drelichowe, do firanek,

POLECAJĄ NAJTANIEJ 890

MIODOWA 15. J. LUBELSKI i S-KA 15. MIODOWA.

Szkoła żeńska

A. Gładyszewskiej, Senatorska № 18, oraz pomieszczenie dla panienek. 3...

WAŻNE dla Emeryta lub Przemysłowca.

Do sprzedania DOM z placem do zabudowania, w dobrym punkcie, na bardzo dogodnych warunkach; do kupna potrzeba kilka tysięcy rubli, od których oprócz mieszkania dla właściciela, pozostaje od włożonego kapitału wysoki %, resztę nieletnich na 5 i 7%. — Wiadomość: ulica Pawia № 19a, w dystrybucji u rządcy. 3428

Zgubiono

w sobotę dnia 25 Sierpnia t. r., idąc ulicami: Marszałkowską, Zielonym placem, Jasną, Świętokrzyzką, Mazowiecką, Berga,

Broszę brylantową

w formie gwiazdy, stanowiącą drogą familijną pamiątkę. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ul. Mazowiecką pod № 5, na 1-sze piętro, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 3427

W d. 27 Sierpnia przechodząc ulicami

zgubiłem Pugilares,

zawierający oprócz 75 rubli w gotówce, różne weksle i kwity. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot zaginionych przezemnie weksli, gdyż korzyści najmniejszej z nich mieć nie może, bo stosowne ostrzeżenia gdzie należy uczynione zostały. Gotówkę zaś może zatrzymać dla siebie jako nagrodę.

A. JUWILER,
ulica Nalewki № 17,
w magazynie wyrobów platerowanych. 3438

Młody Człowiek

jako praktykant, życzy wstąpić do kantoru lub do sklepu, który ukończył 4 klasy, znający język polski, ruski i niemiecki. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. pod liter. E. W. T. 3432

Fortepian używany

fabr. Kralla i Seidlera, palisan. z blatem, za rs. **300** jest do sprzedania. Obejrzeć można rano od g. 9—10. **Sienna № 13,** 2-e piętro, mieszkania № 6. 2329R

Szkoła prywtana męzka 2-klasowa przy ul. Włodzimierskiej № 2a.

Z upoważnienia Władzy szkolnej, otwieram z dniem 1 Września r. b. przy ulicy Włodzimierskiej № 2a, szkołę 2-klasową pryw. męzką, w której uczniowie będą przygotowywani do gimnazyj rządowych. Zapisy uczniów tak przychodnich jak i pensjonarzy, przyjmuję każdodziennie.

3440 **Jan Nepomucen Durecki.**

Od 1 Października 1883 r. jest do wynajęcia

WARSZTAT

na parterze, z mieszkaniem i wszelkiemi wygodami, zajmowany obecnie przez stolarza, może być najęty i na inny proceder; także jest suteryna o 4 oknach, mogąca służyć na warsztat lub na skład. — Wiadomość: ulica Drewniana, w blizkości Oboźnej № 5/2818, u właścicielki domu. 3429

Rządca gospodarczy,

żonaty, bezdzietny, 20 lat praktyki mający, który już zarządzał znacznemi dobrami, poszukuje miejsca zaraz, z nadmienieniem, że tak on jak i żona jego są specjalni w wyrabianiu serów szwajcarskich, co znaczny przynosi dochód w gospodarstwie, jakoteż może dać poręczenie w nieruchomości wartującej 5,000 rs. Adres pocztą lub telegramem: Michałowska, Radzymin. 3433

W szkole 6-klasow. Realnej

męzkiej z pensjonatem

DŁUGA № 32, 3434

przyjmuję uczniów do zapisu i egzaminu codziennie prócz świąt, od g. 10—2 i od 4—6.

UWAGA. Do klasy wstępnej oddziału młodszego, przyjmowane są dzieci od lat 8, byleby cokolwiek umiejące czytać i pisać.

Dla dogodności opiekujących się dziećmi, szkoła posiada telefon.

Przełożony zakładu **Ryszard Puciata.**

Nagrody rs. 25,

za odprowadzenie pod № 6, na ul. Świętojerską psa, wyżła, z neisilbrową obrożą, rudokasztanowatego, z białemi łatami, pod piersiami i na nogach. Powyżej opisany pies zginął w dniu 27 b. m. 3439

POTRZEBNA

Guwernantka Izraelitka

do 3-ch panienek, 3 wiorsty za Warszawą. Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. P. 2327R

Nagrody rs. 3.

W Sobotę 25 b. m., w ogrodzie Saskim zgubiono **breloque** srebrny, pamiątka koronacji w Moskwie. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do kancelarji cyrkułu 8, za powyższą nagrodą. 3430

Do Składu Kawioru i Delikatesów MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

NOWY-ŚWIAT № 37,

nadszedł świeży transport **Kawioru Astrachańskiego** świeżego i prasowanego, oraz **Łososia, Bałyka, Sigów wędzonych, Sardynek, Śledzi** holenderskich i innych **Konserw rybnych. — Musztardy Sareptskiej** gotowej i **Syropów Kijowskich** z jagód itp.

2331 **MIKOŁAJ ŻYŻYN, Nowy-Świat № 37.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na rozszerzenie i reperację lokalu kancelarji Warszawskiej Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej, w gmachu ratusza miejskiego, od sumy anszlagowej rs. 394 k. 67.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaą na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ...... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się rozszerzenia i reperacji lokalu kancelarji Warszawskiej Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej, w gmachu ratusza miejskiego, za sumę rs. N. N. kop. N. N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2315

Od Zarządu

Zakładu Leczniczego „NAŁĘCZÓW,”

z dniem 1-go Września 1883 roku, rozpoczyna się

SEZON jesienny w Nałęczowie.

Ceny mieszkań zniżone. 2324R

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go sierpnia 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 65	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.09	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.00	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.15	—.—
m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94 00	—.—
„ „ „ III	93.50	—.—
„ „ „ IV	93 00	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	89.00	—.—
małe.	88 90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 30	—.—
II „ „ rs. 100	92.30	—.—
III „ „ rs. 100	92.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	315.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	315.
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	510.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 91⅔.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 204⅙.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 162½.
Od listów likwidacyjnych kop. 95⅚.

TARGI „na placu Witkowskiego".

Dnia 28-go sierpnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	900	950
„ „ wyborowa .	—	—	975	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	645	670
„ średnie	—	—	615	637
„ wadliwe	—	—	580	585
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	435	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	300	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy, 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	33	50	—	—
Słomy pud	25	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 27-go sierpnia 1883 r.

Pszenica wyborowa 155 — 162, średnia 139—152, ordynaryjna 116—135.
Żyto wyborowe 107—111, średnie 100—106, ordynaryjne 95—98.
Jęczmień wyborowy —.—, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 103—106 śred. 96—102, ordynaryjny 90—95.
Gryka 102.
Groch —.—.—
Kasza jaglana 140—150 średnia 120—130 ordynaryjna 108—115.

B. Werner et Comp.

CENA OKOWITY:

z dnia 28-go sierpnia 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
wiadro rs. 8 kop. 11.

D. 26 b. m., o godz. 8 wieczorem, wsiadając do tramwaju przy rogatkach Mokotowskich,

skradziono

PUGILARES

zawierający: 1) Dowód z Banku Polskiego № 12827 z r. 1881, na imię Rozalji Wolpert, na zastawione 3 premje II emissji: Serja 4020, № 3; Serja 18669, № 33; Serja 14757 № 29. 2) Premję I emisji, Serja 208, № 21; 3) Dowód lombardowy, na rs. 76; 4) 2 Sola-Weksle, jeden na 1,000 rs., drugi na 657 rs.; 5) Gotówką 54 rs.—Ostrzega się wszystkich pp. Bankierów i Kantory Wekslarskie, aby powyższych papierów nie nabywali. Wiadomość Leszno № 59, u p. W. 3421

W d. 17 (29) Sierpnia r. b., przed komisarzem sądowym Grzędzińskim, odbędzie się

LICYTACJA

prawnie zajętych ruchomości, oraz materjałów aptecznych, w domu № 42, ul. Nowy-Świat. Początek licytacji o g. 10 rano. 3441

Rodzice i Opiekuni

chcący dzieci swe przygotować do gimnazjum, korzystać mogą z nowo-otworzonego Zakładu Naukowego Żeńskiego przygotowawczego z pensjonatem, mieszczącego się przy ulicy Daniłowiczowskiej № 2, przechodni dom na Miodową.

Przełożona zakładu
3420 **Irena Essakoff.**

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Dworcu Głównym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się głośna in plus licytacja począwszy od sumy rs. 210 na sprzedaż 10 kadzi dębowych, całych i 4-ch rozsypanych, objętości około ¾ sążnia kubicznego każda.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Gospodarczym każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10-ej rano, do godziny 3-ej po południu.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć przed dniem licytacji w Kasie Zbiorowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, vadium w wysokości rs. 50, oraz podpisać warunki licytacyjne.

Nie utrzymującym się przy kupnie, vadium po ukończeniu licytacji będzie zwrócone. 2321

Ważne dla uczni.

Zakład introligatorski LUDWIKA SZKOPEK,

ELEKTORALNA 20.
w oficynie na 2 piętrze wprost bramy

zwyczajem lat poprzednich przysposobił znaczny zapas Kajetów i Bruljonów w różnych gatunkach, po cenach nizkich, to jest: Kajet z 6 arkuszy glansowanego papieru, linjowany k. 4.—biorący naraz 100 kajetów otrzyma 10% rabatu. Zakład również przyjmuje do oprawy książki szkolne, które wykończa w przeciągu jednej doby, po cenie stałej i umiarkowanej. 2298R

OFICER

wyższej broni, przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących, 2 i 3 kategorji i dla wstąpienia do junkierskiej szkoły. — Ciepła № d. 1008C (długi dom od rogu Krochmalnej). 3333

Zakład naukowy żeński Zofji Zawadzkiej,

Ulica Długa № 23,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż uzyskawszy pozwolenie od Władzy otworzenia klasy V, tenże zakład znacznie powiększa. Zapis uczennic tak przychodnich jako też pensjonarek i półpensjonarek wznowiony d. 15 Sierpnia, trwać będzie do 1 Września w godzinach od 11 do 6 po południu. Kurs nauk rozpocznie się dnia 1 Września r. b. 2850

Zawiadamiam Szan. Panie, iż wystąpiwszy obecnie z fabryki gorsetów Wilhelma Steiner, gdzie dotąd pracowałam jako krojczyni

założyłam

FABRYKĘ GORSETÓW

pod własną firmą

„Marie,"

przy ul. Niecałej, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego, 1 piętro.

W której to fabryce wyrabiam wszelkie gorsety, a także hygieniczne, oraz przybory dla osób pozostających w odmiennym stanie, roboty zaś wykonywam, z wszelką dokładnością z najlepszych materjałów, podług najnowszych fasonów francuzkich. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin. Ceny bardzo przystępne. 2246

---

3 AKWARJA

do rybek, z fontanną i bez, ozdobne i dużych rozmiarów, pozostawiono do sprzedania w sklepie **J. Przybyszewskiego,** Senatorska 20, wprost kościoła. 2313R

Poszukuje się 2 pojętnych i zdolnych

Chłopców

w wieku od lat 14, do jednej z fabryk papieru w Królestwie położonej, na naukę fabrykacji. Reflektanci zgłaszać się mogą do **Kantoru Stanisława Józefa Lawencel, Nowo-Zielna 35.** 2314R

Zakład Naukowy Żeński

2306—R

Salomei Lewinsohn

przy ulicy DZIELNEJ № 11a, przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki. Zapis uczennic rozpoczyna się 26-go Sierpnia, od 10—4; — lekcje zaś 4 Września.

6-klasowy Zakład naukowy żeński
Weroniki z Puchalskich Elszyk

ulica hr Kotzebue № 1, dom hr. Krasińskiego, rozpoczyna zapis i egzaminy wstępne, na rok szkolny 1883/4, z d. 20 Sierpnia r. b.— Kurs nauk 1 Września. 3296

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich z wolnej ręki

Majątek ziemski

3147

NIEGÓW,

w pow. Radzymińskim, odległy od Warszawy mil 5, od st. kol. żel. Petersburgskiej **Tłuszcz** wiorst 7, obejmujący włók 163, z których ornego gruntu i łąk, włók 50, a reszta lasu.— Wiadomość bliższa w dworze miejscowym.

Jest do wynajęcia od 1 Września 3373

Pokój umeblowany

elegancki, z przedpokojem, z usługą, samowarem i opałem. Wiadom. Sienna 3, mieszk. 6.

Poszukuje się dzierżawa

APTEKI

na prowincji, w Królestwie.—Uprasza się o nadesłanie ofert do Kantoru Kurjera, pod lit. S. Ł. 3408

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości

Zygmunta Samuelsohna,

zawiadamia że 2 razy każdodziennie, a mianowicie od g. 10—11 rano i od 2—4 po południu, z wyjątkiem świąt odbywa się w domu № 2, przy ul. Nowolipki, (róg Nalewek), na 1 piętrze od frontu; w magazynie pod firmą „Z. Samuelsohn", publiczna licytacja różnych towarów galanteryjnych.— **Stanisław Kwapiński,** adwokat przys., Świętojerska № 12. 3290

Drzewo budulcowe

od 700 do 800 sztuk, od 15 do 28 cali średnicy, starodrzew sosnowy, w lesie, do wyboru, trzy mile od Wisły, do sprzedania.— Wiadomość: Przejazd № 9, lokalu № 15, codziennie do godz. 10 zrana, a po południu od 3-ej do 6-tej. 3402

Materace na pensje

po rs. 7, materac z waltcharu z 3-ch części, po rs. 6 i 5, materac z waltcharu w całości. Chmielna № 12. L. Brenert. 3303

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA
CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW,
E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny

28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA
CZEKOLADY
E.KWIECIŃSKIEGO
28 Leszno 28
FABRIQUE DE CHOCOLAT À VARSOVIE USINE A VAPEUR
E.KWIECIŃSKI
28 Leszno 28
MARQUE DE FABRIQUE

HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach, tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desserowych **Czekoladek,** przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i taflach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański. Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. Powyższe wyroby również nabywać można po cenach fabrycznych w **Cukierniach:** pp. **W. Lebensteina,** przy ulicy Mazowieckiej № 1 i **Pąggwskiego,** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47. 824

Obstalunki na wyroby z mojej fabryki na gubernie Zachodnie, przyjmuje **Dom Komisowy** pod firmą:

MAJERSKI, PILLER i S-ka w KIJOWIE

Z upoważnienia
Reprezentacji Jeneralnej Towarzystwa „JAKOR,"

otworzyliśmy Ajenturę tegoż Towarzystwa

w RADOMIU,

w mieszkaniu rejenta Adama Piaseckiego, przy ulicy Lubelskiej Nr 157,

Przyjmujemy wszelkie ubezpiecz. od ognia gradu, transportów i na życie, tak dawne, jak i odnowione.

3388 **Adam Piasecki i Antoni Marczewski.**

Przedsiębiorstwo robót Asfaltowych,

oraz

Fabryka Posadzki cementowej i Papy smołowcowej,

Ignacego Gantzwola,

wykonywa wszelkie rodzaje **robót asfaltowych,** układa w kościołach, przedsionkach, sklepach, kurytarzach itp., **posadzkę z kamienia sztucznego własnej fabryki,** nie ustępującą ani co do trwałości, ani co do kształtów i kolorów posadzce z terracotty angielskiej.

Na składzie znajdują się znaczne zapasy: asfaltu, papy smołowcowej, Goudron, lak, asfaltowej listwy trójkątne, gwoździ, posadzki z kamienia sztucznego, cement angielski różnych marek itp., które sprzedają się przy udzieleniu właściwej informacji.

Ceny możliwie najprzystępniejsze. 3298

KANTOR: ULICA PRZEJAZD № 11.

Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Ulica Senatorska obok Kościoła św. Andrzeja (pp. Kanoniczek), | **Marszałkowska Nr 52,** (pomiędzy Rysią i Świętokrzyzką)

mają zaszczyt polecić Materjały apteczne i Przetwory chemiczne do użytku lekarskiego, domowego i gospodarskiego.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2091

SER LITEWSKI

znany ze swego wyborowego smaku, otrzymał Handel

BRACI WRÓBEL

i takowy poleca

UWAGA. Od dnia ogłoszenia niniejszego firma przyjmuje na tenże **ser** wszelkie zamówienia, tak na pojedyncze wysełki, jak i na całe sezonowe dostawy, t. j. do końca Maja roku przyszłego.

PP. Kupcy chcący zawrzeć umowy o dostawę stałą, zechce się zgłaszać do Kantoru przy Handlu w godzinach rannych, od 8 do 10.

Cena hurtowa niższa od zeszłorocznej. 2265

---

4 widne
SUTERYNY

do wynajęcia od św. Jana na fabrykę, jak: ślusarsko-kowalską, lub inną przy ulicy Rybaki № 14. Wiadomość tamże u rządcy. 1836

W Fabryce Rękawiczek

przy ulicy Przejazd № 11, obok kąpieli Rusałka, sprzedaje się hurtownie i detalicznie w rozmaitych kolorach i gatunkach rękawiczki, po cenach najprzystępniejszych. Hurtownie kupującym odstępuje się stosownyrabat, a za dobroć materjału i roboty poręcza się.

L. Rappel. 3348

Zakład Naukowy Żeński
Zofji Kudasiewicz,

3322

Marszałkowska № 52, (Szkolna № 3), zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic odbywa się codziennie rano od 10—5 po południu. Nauki rozpoczną się 1 Września.

Z Młyna Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa, w Moskwie, wyrabiającego

Najlepszą Mąkę 1860

KRUPCZATKĘ

w workach 200, 40, 20 i 10 ℔, oraz w pakietach 5 ℔, sprzedaje się w Handlach

Wł. Nowickiego,

1) w Warstawie, Marszałkowska № 40; 2) w Warszawie, Elektoralna № 30 i 3) w Lublinie Krak.-Przedm. Sprzedaż hurtowa: Skład Młyna, Marszałkowska 40.

SZKOLNE PRZEDMIOTY

w Księgarni i Składzie Papieru J. BŁASZKOWSKIEGO

obok Uniwersytetu.

Zakład ten lat 38 egzystujący, potrzebom szkolnym głównie poświęcony, założony niegdyś w ognisku szkół i przez tyloletnie doświadczenie z rzeczywistemi potrzebami szkolnemi dokładnie obeznany, jak zawsze, tak i teraz zaopatrzony jest we wszystko, czego uczniowie w szkole do nauki potrzebują. 3378

Dla Rodziców i Opiekunów!

Bazar Szkolny,

36, Krakowskie-Przedm. 36,

(wprost placu Saskiego, gdzie skład win Simona i Steckiego),

oficyna prawa 1-e piętro.

Materjały Piśmienne i Rysunkowe, **Pasy, Czapki, Tornistry, całkowite ubrania dla gimnazistów,** słowem wszystkie artykuły dla uczniów potrzebne.

NB. Mieszcząc swój zakład w oficynie i na piętrze, zatem nie płacąc drogiego komornego, a przytem sprowadzając towar ze źródeł, jestem w możności sprzedawać wszystkie przedmioty **po cenach bezwarunkowo najniższych.** 2240

W. Holewiński.

Nagrody rs. 50.

Przechodząc w d. 23 b. m., ulicami Grzybów, Graniczną na Leszno, następnie Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem, z powrotem na Grzybów, zgubiony został List Zastawny Tow. Kred. Ziemskiego, za № 051005 Serji I, na rs. 500. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowego do Ch. L. Birnholtza, Twarda № 3. lub do składu żelaza, Neufelda, Grzybów 8, za powyższą nagrodą.—PP. zaś Bankierów i kantory weksli uprasza się o nie nabywanie takowego, gdyż stosowne kroki poczynione zostały. 3407

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Września r. b., o g. 11 pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na oświetlenie 138 latarń miejskich naftą, w r. 1884 i 1885 od rs. 31 k. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 445 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się oświetlania 138 latarń miejskich naftą w r. 1884 i 1885 po cenie . . . rs., za latarnię rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 445 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2288

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy szkolnej. Czysta № 4, m. 23. 12545

Uczni przyjmuję na stancję, zapewniając troskliwą opiekę. Leszno № 36, m. 5. 12798

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. A. B. 12920

Wdowa po obywatelu ziemskim przyjmuje na stancją panienki uczęszczające do zakładów naukowych i instytutu muzycznego; zapewnia troskliwą opiekę i konwersacją francuzką. Ulica Wielka № 13, mieszk. 34. 12924

Stancja dla uczni szkół pod dozorem męzkim. Pomoc naukowa i fortepian w miejscu, oraz innem wymaganiom czyni się zadość. Ulica Długa № 17 i mieszk. 17. 12964

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczni do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. C. 12833

Uczeń klasy V poszukuje lekcyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami J. W. 12931

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów w mieszkaniu urzędnika, porządna i tania. Aleja Jerozolimska № 26, dom Lewemberga, lokalu 18. 13012

Potrzebną jest na prowincję guwernantka do dwóch dziewczynek w wieku 8 i 10 lat. Wymaganą jest muzyka. Wiadomość: Stare-Miasto № 1, u właściciela domu. 13016

Potrzebna jest francuzka doskonale posiadająca języki francuzki i niemiecki, i muzykę na demi-place. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej № 4b, mieszk. 1. 13006

Stancja dla uczniów z zapewnieniem sumiennego dozoru i rodzicielskiej opieki. Korepetycje, lekcje francuzkiego i muzyki w miejscu. Chmielna № 13, mieszk. 9. 13027

Poszukuje się nauczycielki polki z wyższem wykształceniem i z wyższą muzyką. Wiadomość w Schronieniu Nauczycielek, ul. Żurawia № 3. 12989

Nauczycielka udzielająca lekcje na fortepianie i język francuzki, życzy objąć miejsce stałe, lub demi-place. — Tamże jest do sprzedania fortepian i wiadomość o lekcjach muzyki. Złota 13. mieszk. 14. 12817

Stancja dla uczniów w blizkości gimnazjów: 1, 3, 4 i 6, oraz trzech szkół prywatnych. Pomoc naukowa, języki nowożytne, fortepian na miejscu. Warunki przystępne. Aleja Jerozolimska № 18a, mieszkania № 8. A. Bassak. 1609

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuz młody, wysoko wykształcony, szuka posady, (doskonała rekomendacja). 12769

Nauczycielka z wyższym patentem życzy udzielać lekcje. Ulica Marjensztadt № 1 lit. C, mieszkania 12. 12905

Rodowita niemka z wysoką muzyką poszukuje miejsca do dzieci, lub do towarzystwa. Wiadomość: Miodowa 8, m. 8. 13093

Realista skończony, poszukuje korepetycyj, lub jakiegokolwiek zajęcia. Adresy w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1768

Guwernantka niemka z patentem, posiadająca wysoką muzykę, poszukuje lekcyj na godziny lub demi-place. Wiad w biurze nauczycielskiem Anny Damerau. Krakowskie-Przedm. № 36, wprost Saskiego Placu. 13060

Nauczyciel matematyki i fizyki, kandydat uniwersytetu petersburskiego, mający upoważnienie od rządu, udziela lekcyj na pensjach i w domach prywatnych. Oferty pod lit. R. S. 2. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 1771

Bona francuzka żądaną jest do domu ruskiego w Lublinie. Osoby interesowane mogą się zgłaszać do hotelu Rzymskiego między 29 Sierpnia a 6 Września. Wiadomość u szwajcara. 13058

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, może przyjąć także kondycję. Adresy składać w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. pod literami N. Y. 13071

Nauczycielka z wyższym patentem życzy udzielać lekcje i korepetycje. Wiadomość: Nowy-Świat № 14, u rządcy domu. 13075

Paryżanka z dobremi rekomendacjami życzy sobie udzielać dzieciom konwersacji godzinę dziennie za obiad. Wiadomość: ulica Widok № 19, mieszkania 10. 13069

Nauczyciel z upoważnieniem rządowem i rekomendacją prywatną, z konwersacją francuzką i niemiecką i znajomością przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wyjazd na wieś. Włodzimierska № 3, u p. Szabłowskiej. 13104

Potrzebną jest na wieś młoda nauczycielka, z francuzką konwersacją i średnią muzyką. Żelazna 33, mieszk. 8. 13100

Miejsca stałego poszukuje nauczycielka z patentem wykładająca metodą poglądową. Wspólna 21, mieszk. 19. 13081

Stancja dla uczniów. Królewska № 5, w pobliżu I, III i IV gimnazjów i szkół realnych. Zakrzewski. 13031

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki dla przygotowania do 2-ej klasy gimnazjum. Świętokrzyzka № 17, stróż wskaże.

Rosjanka udziela lekcje klasycznych przedmiotów i muzyki. Ul. Krucza № 4, m. 23.

Jest pomieszczenie dla dwóch uczni, w osobnym pokoju, pod troskliwą opieką. Zielna № 13, stróż wskaże. 12878

Student uniwersytetu pragnie dawać lekcje przedmiotów gimnazjalnych i korepetycje. Adres: Zielna 7, mieszk. 1. 12877

Stancja dla uczniów. Korepetycja w miejscu. Świętokrzyzka 17. Jaczewska. 13046

Student z wydziału prawnego poszukuje korepetycyj. Wiadomość w aptece na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej. 12846

Student poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod literami M. S. 13049

Potrzebną jest do Lublina bona niemka z dobrą rekomendacją, do jednego dziecka, któraby szyć i domem się zająć umiała. Wiadomość: Karmelicka № 4D, m. 4. 13051

Bona niemka z dobremi świadectwami potrzebna do 2-ch chłopców. Wiadomość: Elektoralna 47, mieszkania 20, rano do 11, po południu od 3—5. 13068

Z upoważnienia Władzy szkolnej, przyjmuje się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum, z konwersacją języka francuzkiego, ulica Biała № 6, mieszk. № 6.

Niemiec, kandydat filozofji, w Rosji w gimnazjach i wyższych zakładach naukowych egzaminowany, życzy udzielać lekcje swego rodowitego języka na pensjach i w domach prywatnych. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. G. i L.

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na czas dłuższy na wieś jako guwerner.— Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. G. M. 12965

Nauczycielka muzyki ze świadectwem Instytutu Muzycznego i poważną rekomendacją, posiadająca języki, poszukuje lekcyj. Jerozolimska 5 (bez lit.), mieszk. 19. 12980

Instytutka z patentem, rosjanka, udziela lekcje. Wilcza № 22, mieszkania 10. 1759

Nauczyciel szkoły rządowej męzkiej przy ulicy Freta № 44, zawiadamia, że zapis uczniów rozpoczyna 2 (14) b. m., tamże może być udzielaną korepetycja od 1-ej aż do 7-mej klasy, oraz może być udzielaną lekcja na fortepianie. 12759

Posady i prace.

Niemka młoda, umiejąca krajać i szyć na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 12959

Potrzebny woźny z kaucją 400 rs. Adresy składać w kantorze Kurjera z napisem „Woźny". 12926

Uczeń potrzebny jest zaraz w wieku lat 14—16. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość w handlu, ul. Chłodna № 36. 13073

Potrzebne zaraz panny uzdolnione do polerowania srebra. Ulica Krzywe-Koło № 1, 2-gie piętro. 13055

Potrzebne są panny do gorsetów. Chłodna № 29, mieszkania 2. 1766

Uczeń potrzebny do składu owoców, znający płynnie język niemiecki, może być niemiec. Senatorska № 2. W. Zalewski. 13067

Potrzebny chłopiec ośmnasto-letni do litografii Bukaty, Świętojerska 12a. 13066

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione, podręczne i do nauki do pracowni Klementyny, Elektoralna № 15, 1-e piętro. Potrzebna jest także osoba do zajęcia się domowem gospodarstwem. 13063

Potrzebną jest panna do szycia bielizny damskiej na maszynie Whelera i Wilsona i panna podręczna. Grzybowska № 22, m. 1.

Potrzebną jest zaraz kucharka z dobremi świadectwami. Piękna № 1, m. 5. 13059

Maszynistki kompletnie uzdolnione do bielizny męzkiej potrzebne zaraz. Marszałkowska 37, mieszkania 8. 13091

Wojażer człowiek żonaty, który przez 2½ lat podróżował, jako sprzedający i inkasent dla większej kompanji, posiadający świadectwa, poszukuje zajęcia podróżującego lub inkasenta w Warszawie, lub tp. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, dla „Wojażera." 12949

Panny do nauki potrzebne są do fabryki piór strusich. Tłomackie № 3, dom Manna.

Do osady Brzesko w Proszowskim, potrzebny jest lekarz z pensją 300 rs. rocznie, oprócz rozległej praktyki w okolicy. Wiadomość na miejscu w aptece. 13040

Chłopcy i praktykanci znajdą miejsce w zakładzie ślusarsko-mechanicznym. Ulica Widok № 10. 13042

Praktykant gospodarczy poszukuje miejsca zaraz. Oferty uprasza składać w kant. Kurjera Warsz. pod lit. L. G. 13043

Panna kompletnie zdatna do krawieczczyzny damskiej. Ul. Królewska № 1, m. 19.

Panny do sukien i do nauki, potrzebne są zaraz. Świętokrzyzka № 17. 13110

Panny uzdolnione, potrzebne do staników i spódnic, upinania tychże, do pracowni. Nowy-Świat № 55, wprost bramy Ordynackiej.

Panny potrzebne są, do maszyny Wheelera Wilsona i do dziurek na sztukę do bielizny. Ulica Marjensztadt № 1 lit. b, mieszkania 22. 13102

Panny potrzebne są, zdatne i podręczne, do staników i do spódnic, oraz zdatne do robienia kołder, do pracowni sukien M. Godlewskiej. Marszałkowska № 57. 13088

Osoba wydoskonalona w kroju i krawiecczyznie, poszukuje miejsca w mieście lub Cesarstwie. Oferty proszę nadsyłać do Kurjera Warszawskiego pod lit. B. W. 13083

Chłopiec młody, który ukończył klas 4-ry, życzy sobie przyjąć miejsce w kantorze, jako praktykant bezpłatnie. Adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1765

Lakierniczy pomocnik potrzebny. Marjańska 2 bez litery, mieszkania 2. 13090

Praktykant w interesie przemysłowo-technicznym znajdzie zajęcie zaraz, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Rekomendacja i świadectwo konieczne. Nowogrodzka 8, w kantorze. 1769

Kilkanaście panien potrzeba do krawatów. Osoby uzdolnione mogą brać do domu robotę stale. Fabryka krawatów, Tłomackie № 2. Fr. Bock. 12862

Potrzebna jest sklepowa z kaucją, do sprzedaży pieczywa. Wiadomość: Wspólna № 15, u właściciela domu. 12857

Sklepowa z kaucją rs. 100, potrzebna jest do filji piekarni lwowskiej. Wiadomość przy ulicy Twardej № 27, w zakładzie piekarni. 13097

Osoba młoda poszukuje miejsca na wyjazd do towarzystwa, gospodarstwa lub szycia. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. W. K. 20. 12972

Felczer weterynarji poszukuje posady w Warszawie, lub na prowincji, specjalnie w swoim fachu, mogący zarazem zarządzać gospodarstwem, za większem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Złota № 14, w handlu wiktuałów. 12870

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane Blüthnera, Seidlera, Hotera, Maleckiego, Pianina nowe i używane. Kupno i zamiana. W składzie W. Słodzińskiego, Nowy-Świat 46. 12592

Są krzesła rzeźbione w wielkim wyborze od rs. 2 kop. 50 do rs. 15. Kredens i stoły dębowe. Ulica Bednarska № 3. 12950

Prasa balansowa do sprzedania wraz ze stołem i wszystkiemi przyborami, zupełnie nowa. Wiadomość: ulica Podwal № 5, zakład blacharski. 12852

Do sprzedania fortepian o pół-siodmej oktawy, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Leszno № 53, mieszkania 21. O cenie dowiedzieć się można u ślusarza, Bielańska № 12. — Tamże do sprzedania aksamit czarny. 12890

Kupuję złoto, srebro i kwity lombardowe. Twarda № 16a, mieszkania 15. 12153

2 magle wiedeńskie do sprzedania, w każdym czasie. Ulica Wielka № 15, róg Śliskiej. 12885

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 13127

Z powodu zmiany interesu, są do sprzedania dwa wózki dwó-kołowe telegraficzne, do rozciągania drutu telegraficznego, mogą być zdatne do innego użytku. Bliższa wiadomość u kowala, ulica Nowolipie № 76. 12761

Mebli dwa garnitury nowych: francuzki rs. 85, orzechowy 95, do sprzedania. Marszałkowska № 71, mieszkania 20. 12752

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tnnio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15. 13028

Garnitur salonowy, lustra wielkie, garnitur angielski i dębowy, rzeźbiony, aksamitny, kredens, stół, krzesła, szafa dębowa do bielizny, orzechowa do sukien, łóżka rzeźbione, toaleta elegancka, wielka, umywalnia, otomanka niewielka, szafka do książek, dębowa, szeslong, biuro wielkie, biurko z krzesełkiem damskie, tudzież obrazy, kolumny firanki, dywan, lampy wisząca i stołowa, żyrandol, kandelabry, do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 13030

Potrzebny jest wózek dla chorego. Wiadomość: Graniczna № 11, u stróża. 13101

Do sprzedania bardzo tanio szafa jesionowa wraz z kontuarem. Nowy-Świat 30, w sklepie piernikarskim J. Stanisławskiego.

Do sprzedania z powodu wyjazdu 2 suknie, dolman pluszowy, kolczyki, pierścionek, lustro. Miodowa 10. mieszk. 25. 1767

Do sprzedania futro mezkie, małpy amerykańskie używane. Podwal 20, tam gdzie wydają się obiady na miasto, na 1-m piętrze, drzwi na prawo. 13113

Fortepian Kralla & Seydlera o pięciu szprejcach, jest do sprzedania. Wspólna 23 lit. B, mieszkania 1. 13105

Meble bardzo gustowne z 5-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 12933

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, komoda, garnitur francuzki, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong biuro, stoliki do kart, lustra, łóżka, toaleta, szafki do bielizny, umywalka, regulator, dywany, firanki. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, przy ogródku, lokalu 41. 12811

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 12899

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 7, m. 13, na dole. 12939

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 13023

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, komoda, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, bibljoteka rzeźbiona, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczór. 12825

Meble fasonu francuzkiego, kryte, w dobrym stanie, do sprzedania i dwa samowary nowe. Wspólna № 23. Wiadomość u stróża. 13094

Do sprzedania fortepian za rs. 90 i sklep spożywczy za rs. 900. Zgoda № 1. 13082

Ktoby miał do sprzedania okrycie aksamitne na osobę dobrej tuszy, raczy zostawić adres w kiosku wprost domu Roczlera. 13053

Zegarek złoty mezki jest do sprzedania za cenę przystępną. Chmielna № 5, stróż wskaże. 13057

Grzybowska 27. Klacz wierzchowa i ogier młody, w pojedynkę dobrze ujeżdżone, do sprzedania. Także powóz na jednego lub parę koni, prawie nowy, do sprzedania. d'Erri. 13074

Mebli garnitur kryty jest do sprzedania za rs. 100. Królewska № 13, mieszk. 6. 13054

Kredens do sprzedania mało używany, w cenie do 40 rs. Nowy-Świat № 57, m. 19.

Fortepian wiedeński świeży, garnitur mebli angielski, bardzo tanio sprzedam. Ulica Marszałkowska № 65, mieszk. 15. 13064

Interesa handl. i majątk.

Rs. 3,000 potrzebne są na pewną hypotekę. Wiadomość: Nowy-Świat № 51, w składzie włóczek p. H. Schiwuj. 12921

Sklep wiktuałów na jednej z pierwszorzędnych ulic, jest do sprzedania. Dzienny targ rs. 25. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera № 18. 1718

Bardzo tanio sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Kacza № 6. 13086

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania dom na Kamionku, z placem trzy tysiące łokci, może być zdatny na fabrykę. Cena rs. dwa tysiące czterysta. Wiadomość: róg Długiej i Freta, domu № 1, mieszk. 16, drugie piętro, od godziny 10 rano do 3 po południu. 13087

Rs. 32,000, 10,000, 5,000 na domy. i 25,000 na dobra na 1-szy numer do ulokowania. Nowomiejska 13, mieszk. № 1, od 2 do 4.

Sklep. Z powodu słabego zdrowia do odstąpienia sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość na miejscu, Niecała № 8. 13111

Kawiarnia przy ulicy Srebrnej, pod № 2, zaraz do ostąpienia, za małem wynagrodzeniem, z przyczyny wyjazdu na wieś.

Sklep mydlarski przy ulicy Marszałkowskiej wraz z mieszkaniem, egzystujący od lat 6, cena przystępna. Wiad.: Wilcza № 17.

Dom poszukuje się do kupna, w szacunku do 30,000 rs., w okolicach Marszałkowskiej lub Nowego-Światu. Uprasza się o nadesłanie adresów do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. L. K. 6. 13096

Dom do sprzedania murowany, w blizkości ogrodu Saskiego, na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w handlu win, Krakowskie-Przedmieście № 44, pod Kometą. 13103

Zaraz po towarzystwie potrzebną jest suma rs. 6,000 lub 4,500 na spłatę takiejże sumy hypotecznej; sumy powyższe mogą być ulokowane na lat dwa lub trzy, od której zaraz przewyżka zapłaconą będzie wraz z procentem za pół roku. Wiadomość w składzie obuwia E. Ciborskiego, Długa № 11, naprost cerkwi. 12985

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Chmielna № 6. 12816

Do sprzedania 15,600 łokci □ gruntu, w ładnem położeniu, za rogatką Belwederską. Wiadomość w składzie węgli p. Ignacego Wallmana przy ulicy Wilczej № 2b.

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Kapitulna № 2, naprzeciwko razury. 12854

Zaraz jest do odstąpienia sklep spożywczo-norymberski z dystrybucją, na korzystnych warunkach, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Grzybowska № 48. 12913

Kupna sklepu niciarskiego, bielizny, lub czegoś w tym rodzaju poszukuje się o ile możności z mieszkaniem dla familji. Dokładne oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod liter. K. H. 12754

Sklep z urządzeniem lub bez, do sprzedania lub odstąpienia, z powodu stosunków familijnych zaraz, lub od kwartału. Wiad.: Nowy-Świat № 4, w sklepie korzennym. 12871

Kasa zaliczkowa, plac Warecki № 14, udziela pożyczki na zastaw kosztowności na warunkach poprzednio ogłoszonych. 12565

Za rs. 300 dorożka nowa z numerem, sanki, liberja letnia i zimowa. Marszałkowska 12.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Pawiej, oraz dom murowany z placem przy ulicy Burakowskiej za rs. 3,500. Wiadomość: Pawia № 52. 12966

Aptekę ktoby miał do wydzierżawienia w Warszawie lub na prowincji, zechce złożyć ofertę w składzie aptecznym p. Galle.

Sklep obszerny do sprzedania z powodu wyjazdu, z mieszkaniem i towarem łokciowo-kramarskim. Chłodna 38. 13039

Sklepik z wiktuałami, (piwnica i komórka obszerne), do sprzedania. Browarna № 7.

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Elektoralna № 45a. 13048

Sklep kolonjalny blizko Warszawy do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Wspólna № 13A, mieszkania № 1, od godziny 9 do 11 rano i od 3—5 po południu. 13052

Sklep dystrybucyjny, piekarski, jest do sprzedania na przystępnych warunkach.— Ulica Wspólna № 20. 13056

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Hoża № 13. 13099

Sklepik wiktuałów przy ulicy Śliskiej № 25 do sprzedania. 13089

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Wolność № 17. 13084

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Nowolipki № 29. 13079

Poszukuje się wspólnika do interesu fabrycznego, z kapitałem rs. 2,000. Znajomość handlu byłaby pożądaną. Wiadomość: ulica Długa № 16, 1-e piętro, m. 21. 13077

Lokale.

Bardzo eleganckie mieszkanie z 7-u pokoi z 3-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, mieszkania № 6. 12412

Pokój z meblami i usługą, jest do odnajęcia. Chmielna 35, mieszk. 11. 12838

2 pokoje z osobnym wchodem i jeden oddzielny pokój, są do wynajęcia, mogą być z usługą i życiem; tamże mieszkanie przy familji dla młodej osoby wykształconej lub kształcącej się, może mieć na miejscu korepetycje i konwersację francuzką. Wiadomość na miejscu, róg Siennej i Sosnowej № 4n, mieszkania 8, piętro 2-e, od godziny 2-giej do 6-tej. 12894

Od 1-go Października do wynajęcia pokoje frontowe umeblowane, za bardzo nizką cenę. Smolna 7, u stróża, albo mieszk. 8. 12827

Od 1-go Października, Bednarska № 15, niedaleko Krakowskiego-Przedmieścia, w nowo-wyrestaurowanym domu z wodą i zlewem, różne lokale po 6, 4 i 3 pokoje, oraz różne kawalerskie mieszkania; ze znacznem ustępstwem. Z powodu wyjazdu lokal 6 pokoi z balkonem, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro. Wiadomość u gospodarza. 12595

Tanie pomieszkania przy ulicy Nowolipki № 38 lit C., zaraz do wynajęcia lub od 1-o Października: 1 sklep z pomieszkaniem dla rzeźnika lub na restaurację, za rs. 300; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, rocznie rs. 250; 1 pokój duży, kuchnia ze zlewem, rs. 10 miesięcznie; kilka pokoi pojedyńczych z kuchniami po rs. 5 miesięcznie. Wiadomość tamże u rządcy domu. 12724

Lokal tani i wygodny, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, na parterze lub piętrze, z balkonem, kilkaset kroków od konnej kolei rs. 300 rocznie, zaraz lub od Ś-go Michała. Stara Praga, Wołowa № 243/4, niedaleko Moskiewskich (Grochow.) rogatek. 12388

Lokale różne i sklep do wynajęcia, obok przystanku tramwajów. Twarda № 36.

Pokój z usługą do wynajęcia zaraz. Sienna № 4H, 1-e piętro. 1758

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1-o Października mieszkanie z 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, gaz, wodociąg. Cena 520 rs. rocznie. Kontrakt na 3 kwartały. Jerozolimska № 18a, mieszkania 7. 12938

Za rs. 550 od każdego czasu lub od św. Michała do wynajęcia lokal na parterze zupełnie odrestaurowany, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i wygódki, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew, piwnic 2, góra wspólna. Orla № 6. 12942

Bardzo tanio do wynajęcia w blizkości ulicy Marszałkowskiej kilka lokali różnej wielkości, przydatnych na mieszkania, zakład stolarski lub t. p. Wiadomość Marszałkowska 32 u stróża. 12925

Pokój z oddzielnem wejściem do najęcia Ordynacka № 2, mieszk. № 9. Wiadomość od godz. 3-ej do 6-ej. 1352

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Elektoralna № 17, mieszkania 7. 12832

Chmielna 9. Dwa sklepy, obszerne mieszkanie na 1-m piętrze. 12598

Pokój umeblowany, przedpokój wspólny, usługa, całodzienne utrzymanie, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: Zgoda № 4, stróż wskaże. 1763

Zaraz lub od 1-go Października r. b. do wynajęcia na 1-m piętrze od frontu 6 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, ze zlewem, wodociągiem, spiżarką, piwnicą, pokoje suche; 2 sklepy z mieszkaniem przy ulicy Hożej № 3; można widzieć w każdym czasie. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 12917

Salon duży, frontowy, z sypialnią, elegancko umeblowany i pokój duży frontowy, także umeblowany, z usługą, samowarem, a na żądanie z obiadami, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 54, m. 6. 13098

Pokój duży, z osobnem wejściem, widny, suchy, świeżo odnowiony, z meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. Nowo-Senatorska, hotel Litewski, szwajcar wskaże. 13108

Sklep obszerny z dwoma oknami, odnowiony, do wynajęcia zaraz, na skład wódek, wędlin lub inny, oraz 3 pokoje, na 1-m piętrze. Jerozolimska 17. 1770

Do najęcia od 1-go Września: sklep duży z pokojem; od 1-go Października trzy pokoje, przedpokój, kuchnia na 1-m piętrze od frontu i różne małe lokale, stajnia, wozownia i ogród owocowo-warzywny. Nowolipie № 34/2428, u właścicielki. 13037

3 pokoje z 2-ma wchodami, przedpokój, pasaż, kuchnia, na 2-m piętrze w oficynie, jest do wynajęcia. Ogrodowa № 12. 13034

Jest do odstąpienia pokój dla osoby płci żeńskiej, trudniącej się strojami lub ręcznemi robotami, gdyż jest okno wystawowe. Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska, w dystrybucji, stara poczta. 13033

Lokal składający się z 4-ch pokoi, balkonu, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze od frontu, w domu pod № 21 przy ulicy Pięknej, vis-à-vis gimnazjum 5-go mezkiego. Tamże są do wynajęcia i mniejsze lokale za ceny przystępne od 1-go Października r. b. Wiadomość w czytelni p. Józefa Rozendorfa, Krakowskie-Przedmieście 85, w domu dawniej Roeslera.

Pokój frontowy z osobnem paradnem wejściem, może być z salonikiem i meblami. Wspólna № 34a, mieszkania 6. 13047

Do wynajęcia zaraz domek z ogródkiem, 3 pokoje, kuchnia, na dole, w szczycie pokój balkonowy, rocznie 300 rs., przy ogrodzie Belwederskim; komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska № 5a, mieszkania 1. 13076

W każdym czasie do wynajęcia sklep obszerny z dwoma pokojami, z oknem wystawowem, urządzeniem gazowem, z szafami i galerją. Długa № 16, wprost Soboru. 13072

Jest do wynajęcia lokal na szynk lub bawarję, za przystępną cenę, przy ul. Okopowej pod № 10. Wiadomość na miejscu u właściciela. 13070

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 630

Stół rozsuwany do sprzedania. Obiady gospodarskie. Sienna Nr 4H. 1760

Ukończywszy naukę krawieczczyzny w Wiedniu, przyjmuję suknie do roboty. Wilcza № 17D, mieszk. 8. 13004

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Do Wiednia. Osobom pragnącym zwiedzić wystawę elektryczną, przytem poznać miasto, okolice i życie wiedeńskie, gotów jest towarzyszyć oraz załatwiać ich interesa młodzieniec dobrze wychowany. Reflektanci zechcą się zgłosić do magazynu Karchowskiego, Niecała № 12a. 12784

Tapicer przyjmuje wszelkie wyściełanie mebli i przerabia na miejscu i na wyjazd po cenie jaknajniższej. Polecam się Szanownej Publiczności. Leszno № 49. 12928

Przyjmuje do reperacji porcelanę, wachlarze i marmury. Leszno 28, w bramie na prawo, 2-e piętro. — Apfelweig. 13095

Akuszerka J. K. przyjmuje damy na słabość w oddzielnych lub we wspólnych pokojach z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, m. 8.

Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Nowy-Świat 59, drugi dom od Świętokrzyzkiej, mieszk. № 11. 13062

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki A R. Dzika № 41. 13032

Mamka młoda ze świeżym pokarmem jest u akuszerki. Bednarska № 7. 12988

Jest mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, długu mająca rs. 10. Ulica Wązka-Freta № 30, mieszkania № 7, drugie piętro. Akuszerka Tabernacka. 13085

Wyżlica młoda do sprzedania. Ul. Nowolipki № 29, w sklepie wiktuałów. 13078

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — PlacTeatralny nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою. — Варшава 16 (28) Августъ 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.